10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

A JA CHCĘ TEGO CO JEST TYLKO Z USUNIĘCIEM KRADZIEŻY NARODU, OSZUSTÓW KTÓRZY RUJNUJĄ NARÓD, ZŁODZIEI, KTÓRZY OKRADAJĄ NARÓD, DUSZĘ MU KRADNĄ.

(Stanisław Wyspiański — „Wyzwolenie").

Nr. 227 A Warszawa, środa 21 lipca 1937 r. **Rok XII**

Dwie hipotezy przebiegu zamachu

na płk. Koca

Najbliższe godziny przyniosą wyjaśnienie zagadki

Śledztwo w sprawie tajemniczego zamachu na płk. Koca toczy się nadal, zdobywając coraz nowe szczegóły, zarówno co do przebiegu zamachu, jak i osoby sprawcy.

ZMIANY W KIEROWNICTWIE ŚLEDZTWA

Ze względu na szczególną doniosłość nastąpiły zmiany w kierownictwie śledztwa. Dochodzeniem kierują obecnie prokuratorzy: Sądu okręgowego Kałapski i Sądu Apelacyjnego Szydłowski oraz sędzia do spraw szczególnej wagi p. Skorzyński. Komunikat oficjalny o wynikach śledztwa nie został jeszcze ogłoszony, dlatego też można jedynie część znanych prasie szczegółów podać do wiadomości publicznej, ze względu na dobro toczących się dochodzeń. Najprawdopodobniej najbliższe godziny przyniosą już całkowite wyjaśnienie okoliczności zamachu.

BOMBA

Na miejscu eksplozji znaleziono szczątki bomby. Jak zdołano ustalić była to bomba wagi około 3 kg., wykonana na wzór miny saperskiej i zawierająca około 1 kg. dynamitu.

PRZEBIEG ZAMACHU

Istnieją dwie wersje przebiegu samego zamachu.

Według jednej zamachowiec niósł na pasku pod marynarką bombę, którą zamierzał rzucić w chwili wyjazdu samochodu. W pewnej chwili pasek się urwał i bomba przy uderzeniu o ziemię eksplodowała.

Druga hipoteza mówi, iż zamachowiec usiłował zakopać bombę w ziemi w bramie posesji pułk. Koca i przeciągnąć przez całą szerokość bramy drut od zapalnika, tak aby wyjeżdżający samochód pułk. Koca spowodował eksplozję. Wybuch bomby nastąpił według tej wersji skutkiem nieostrożnego manipulowania przy zapalniku.

OSOBA SPRAWCY

Kim był zamachowiec? W chwili obecnej można jedynie podać, że był to ciemny szatyn, średniego wzrostu, lat około 29, ubrany dostatnio w nowy garnitur i nowe obuwie. Śmiertelne szczątki zamachowca zostały w poniedziałek wieczór pochowane na miejscowym cmentarzu gminy Falenica.

2 TAJEMNICZE SAMOCHODY

Jeden z mieszkańców sąsiednich domów opowiada, że gdy po wybuchu wybiegł na werandę swej willi, położonej przy szosie, zobaczył dwa auta kryte z pogaszonymi światłami, stojące obok przystanku autobusowego w Świdrach Małych, t. j. w odległości około 700 mtr. od willi płk. Koca. W chwilę później samochody pomknęły z dużą szybkością w kierunku Warszawy.

Pewna kobieta, zamieszkała w Świdrach Małych opowiada, że na kilka minut przed detonacją widziała w pobliżu willi trzech mężczyzn. Dwóch z nich udało się w kierunku Warszawy, a jeden poszedł w stronę przeciwną.

TO NIC PROSZE PANI

Najbliżsi sąsiedzi płk. Koca, pp. Dziadulewiczowie, od których płk. Koc nabył swą posiadłość, opowiadają, że w niedzielę około godz. 22 na szosie obok ich posiadłości zatrzymał się samochód. Psy zaczęły szczekać. Po upływie kilkunastu minut nastąpiła detonacja. Po detonacji p. Dziadulewiczowa wybiegła na ganek i zobaczyła dwóch ludzi z latarkami elektrycznymi, którzy kręcili się po drodze wiodącej wzdłuż posesji płk. Koca i pp. Dziadulewiczów. Powiedzieli oni uspokajająco do p. Dziadulewiczowej: „To nic, to nic, proszę pani", poczem szybko odeszli w kierunku szosy. Byli to wywiadowcy policyjni, którzy nadbiegli na odgłos wybuchu.

Zmobilizowany sztab służby śledczej prowadzi energiczne dochodzenie w dalszym ciągu. Na polecenie prokuratora Turskiego dokonano w Warszawie i na prowincji szeregu aresztowań i rewizyj. Jeden z oficerów policji wyleciał samolotem do jednego z miast prowincjonalnych, by tam na miejscu kierować śledztwem i zabezpieczyć dowody.

ARESZTOWANIA

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili przywieziono do Warszawy we wtorek popołudniu samolotami 8 osób aresztowanych na prowincji.

Ogólna ilość osób aresztowanych w związku z zamachem wynosi już przeszło 40 osób.

Pierwsze sygnały wojny

Pojedynek artyleryjski pod Wang Ping

NANKIN, 20, 7. — Impas w japońsko - chińskich rokowaniach trwa. Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie japońskiego gabinetu, na którym zapadną rozstrzygające postanowienia.

SZANGHAJ, 20. 7. Agencja Domei donosi z Pekinu, że **wojska japońskie rozpoczęły o godz. 14.37 (czasu miejscowego) bombardowanie Wang Pingu.**

SZANGHAJ, 20. 7. Według ostatnich wiadomości, pochodzących z japońskich kół wojskowych, **chińskie baterie w Wang-Pingu zmuszone zostały do milczenia. Toczy się natomiast pojedynek artyleryjski z grupą wojsk chińskich skoncetrowanych w pobliżu Wang Pingu.**

PEKIN, 20. 7. Japończycy według informacyj Reutera **wznowili ponownie gwałtowne bombardowanie Wang - Pingu o godzinie 19.45. W akcji brała udział ciężka artyleria, sprowadzona z Feng - Tai. Na innych odcinkach frontu doszło również do starć.**

TIEN - TSIN, 20. 7. **Ponowne bombardowanie Wang - Pingu zostało przerwane po godzinnej kanonadzie. Japończycy używali rzekomo pocisków zapalających.**

NANKIN, 20. 7. **Czang - Kai - Szek przybył samolotem do Nankinu z Kuling. Wkrótce potym odbyła się konferencja, w której prócz Czang - Kai - Szeka wzięli udział minister wojny i inni członkowie rządu.**

LONDYN, 20. 7. Ambasada chińska oficjalnie zaprzecza wiadomości, jakoby ambasador chiński w Londynie zwrócił się do rządu brytyjskiego z prośbą o interwencję w konflikcie chińsko - japońskim.

Bela Kun

zagrożony karą śmierci

MOSKWA, 20. 7. Jak donoszą z dobrze poinformowanych źródeł, przywódca komunistów węgierskich **Bela Kun od 3 dni pozostaje w więzieniu.** Bela Kun został oskarżony o to, że podczas swoich dwukrotnych wyjazdów do Hiszpanii usiłował stamtąd nawiązać łączność z „trockistami", co mu się podobno nawet udało.

Belę Kuna aresztowano na podstawie oskarżenia go z par. 58 i 59, które to paragrafy przewidują jedynie karę śmierci.

20 minutowa sesja skończona

Płk. Schätzel wycofał wniosek

o udzielenie rządowi pełnomocnictw

Dowodem olbrzymiego zainteresowania, jakie wzbudziło posiedzenie Sejmu, zwołane na wniosek posłów i senatorów w sprawie wawelskiej były tłumy, które gromadziły się przed Sejmem od wczesnych godzin popołudniowych. Wewnątrz gmachu panował również niebywały ruch. Przed godz. 4 popołudniu, na którą zapowiedziane było posiedzenie, galeria dla publiczności wypełniła się do ostatniego miejsca.

W loży prasowej oprócz dziennikarzy polskich zgromadzili się wszyscy korespondenci pism zagranicznych.

Oczy zwrócone były w stronę loży marszałka Sejmu, gdzie po raz pierwszy zajął miejsce marszałek Śmigły Rydz. Posłowie przybyli w komplecie.

Parę minut po godzinie czwartej zjawił się cały rząd z premierem Składkowskim na czele, a ministrowie wchodząc złożyli ukłon marszałkowi Śmigłemu.

Wniosek

20 minut po czwartej pan marszałek Car, który powrócił już do zdrowia, odczytał zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu sesji nadzwyczajnej, i otworzył posiedzenie, po czym zawiadomił, że wicemarszałek Schätzel zgłosił projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu do wydawania do dnia otwarcia najbliższej sesji zwyczajnej.

„dekretów dla załatwienia sprawy przeniesienia zwłok marszałka Piłsudskiego, w szczególności zaś do wydania przepisów, któreby w sposób szczegółowy i wyczerpujący normowały warunki przenoszenia zmarłych, zabezpieczały prawa rodziny do grobów osób bliskich i określiły dokładnie prawa, zarówno rodziny, jak i powołanych do tego najwyższych czynników państwowych w stosunku do grobów osób, które na wieczną zasłużyły pamięć w narodzie".

Skolei pan marszałek zawiadomił, że wpłynął wniosek formalny posła Starzaka o przystąpieniu do natychmiastowego rozważania tego projektu bez odsyłania go do komisji. Wniosek ten uchwalono jednomyślnie, poczym zabrał głos wice - marszałek Schätzel, którego przemówienie podajemy w streszczeniu:

Mowa płk Schätzla

Społeczeństwo polskie, — mówił p. Schätzel, — zostało zaskoczone decyzją metropolity Sapiehy przeniesienia do nieskończonej krypty bez zgody rodziny zwłok marsz. Piłsudskiego. Aby zrozumieć wzburzenie, jakie ogarnęło spoełczeństwo, należy wniknąć w istotę faktu. Zadrażnione zostały głęboko uczucia, które nie wygasają. Piłsudski budował wielkość swego narodu, a wielkość jego mówiła sama za siebie. Gdy złożono go na spoczynek wieczny umilkły spory, które toczyły się za życia i wielkość jego dojrzał cały naród. Prochom jego tłumnie oddawano hołd.

Od śmierci Józefa Piłsudskiego nie przeżyliśmy takiego wstrząsu, jaki został wywołany postępkiem ks. Sapiehy. Odruch musiał się zrodzić, ale ten akt samowoli ks. Metropolity musi być uznany ja**ko czyn indywidualny i nie byłoby słusznym łączenie z nim innych zagadnień.**

Na czyn ks. Sapiehy zareagował rząd i społeczeństwo, wśród posłów i senatorów uznano za konieczne zabrać głos w tej sprawie i dlatego został zgłoszony wniosek o zwołaniu sesji nadzwyczajnej dla udzielenia rządowi pełnomocnictw, które dałyby mu podstawę do zmiany niektórych ustaw. Rząd poinformował społeczeństwo o wyniku akcji w sprawie wawelskiej i o tym, iż uważa sprawę za zlikwidowaną. W tym stanie rzeczy udzielenie pełnomocnictw stało się zbędne, a zgodnie z konstytucją ustawy wspomniane we wniosku mogą być na obecnej sesji rozpatrywane. Na drodze dyplomatycznej rząd uzyskał zadośćuczynienie, **nie uzyskała natomiast tego zadośćuczynienia rodzina i społeczeństwo.** P. Schätzel zakończył oświadczeniem, że wobec komunikatu rządowego wniosek swój wycofuje.

Marszałek Sejmu uznał porządek dzienny za wyczerpany i zamknął posiedzenie, które trwało 20 minut.

Zamknięcie sesji

Wspomniane we wniosku poselskim projekty zmian w ustawach będą wniesione przez posłów, ewentualnie przez rząd na sesję zwyczajną, t. j. w grudniu b. r.

Posiedzenie senatu prawdopodobnie już się nie odbędzie, gdyż podobnie jak wniosek o zwołanie sesji, stało się bezprzedmiotowym a w najbliższych godzinach ma się ukazać zarządzenie zamykające sesję.

Jeżeli to prawda...

Uwagi poniższe piszemy przy założeniu, że wiadomości na temat środowiska, z którego rekrutował się sprawca zamachu, są prawdziwe. Pisząc te słowa oczekujemy lada chwila komunikatu urzędowego...

* * *

W czyim interesie leżało spowodowanie zamachu na osobę pułk. Koca? Bądźmy dziś całkowicie szczerzy, bo w chwilach poważnych, a zdaje się, że poważne chwile nas czekają, szczerość całkowita jest najlepszą — taktyką.

Deklaracja ideowa pułk. Koca nie dała podstaw programowych i ideowych, któreby umożliwiały współpracę z jego obozem, jednak była ona krokiem naprzód w życiu politycznym Polski o tyle, że potępiała spory wewnętrzne o przeszłość i wzywała do zaniechania dawnych walk.

Młode pokolenie narodowe w Polsce, w tej części, która potrafiła się uniezależnić od starych ludzi i starych haseł, uważało podziały przeszłości za element w życiu politycznym Polski szkodliwy.

I dlatego młode pokolenie narodowe polskie, niezależnie od innych czynników, nie miało powodu do kierowania najostrzejszego ataku przeciw pułk. Kocowi. A zresztą młode pokolenie narodowe takich metod nie stosuje, takie metody uważa za szkodliwe, po prostu dlatego, że jest katolickie.

A więc może jakieś czynniki narodowe starszego pokolenia? N a p e w n o n i e. W ich interesie nie leżało wzmacnianie lewicy sanacyjnej, której wzmocnienie byłoby nieuchronnym następstwem powodzenia zbrodniczego zamachu.

Zaznaczające się już w porannej prasie ostrzeliwanie "środowiska" preparowane jest w takiej formie, jak by miano właśnie na myśli t o środowisko. Jest to akcja albo głupia albo zbrodnicza.

Przed 14 laty zamordował Eligiusz Niewiadomski prezydenta Narutowicza. Był to człowiek z nikim nie związany. Ale ponieważ był sympatykiem narodowców odtąd każdy mason sto razy na rok krzyczy i woła pod adresem narodowców: „Mordercy Narutowicza"! Ale fakty przeszłości powoli zacierają się w pamięci. Nowy fakt, któryby mógł posłużyć do utrwalenia walących się murów dawnych podziałów byłby bardzo pożyteczny dla różnych panów z obcych agentur. Cóż to za niebywała okazja móc dalej utrzymywać podziały przeszłości, absorbować ludzi wewnętrznymi sporami i odwracać uwagę od doniosłych zagadnień narodowościowych i społeczno - ustrojowych?

Dla masonerii szczytem marzeń musiało być zawsze zamordowanie jakiejś osoby zbliżonej do rządu rękami narodowca lub zorganizowanie rękami sanacyjnymi zamachu na działacza narodowego.

Czy mamy się kierować w tej sprawie zasadą „Fecit cui prodest": zrobił ten komu to przyniesie pożytek?

Może zawsze wchodzić w grę przypadek. Może kilku fanatyków nie rozumiejących dobrze, o co dziś idzie w Polsce gra, podjęło próbę zamachu na własną rękę, ale sądzimy, że w tym wypadku mamy do czynienia z robotą bardziej przemyślaną... Pułk. Koc nie mobilizował namiętności ani za sobą ani przeciw sobie. Ale byli ludzie, którzy mieli z nim porachunki.

Jeden z publicystów napisał przed miesiącem, że na pewno będziemy mieli w najbliższym czasie jakieś wypadki, odnawiające przepaść między różnymi ugrupowaniami politycznymi w Polsce, zaostrzającymi walki wewnętrzne.

Przyszedł zatarg wawelski, którego geneza nie jest jeszcze całkowicie wyjaśniona. Przyszedł zamach, na szczęście nieudany, na pułk. Koca.

Mimo woli człowiek się zastanawia nad tym, czy jest to tylko jakieś fatalne przeznaczenie Polski, skazujące ją na zużywanie twórczych sił w bezpłodnych walkach, w chwili gdy inni zdobywają się na twórczy wysiłek budowania potęgi, czy może świadoma świetnie obliczona i świetnie wyreżyserowana gra jej wrogów?

Dojrzały polityk nie może ulegać ani przypadkom, ani tym bardziej intrygom zamaskowanych wrogów. Mimo wszelkich przeszkód kroczyć powinien dalej swą jasną wyraźną i szczerą drogą.

Powtarzamy jeszcze raz: nie uważamy, by pułk. Koc reprezentował ideologię, dającą podstawy do konsolidacji. Poza tym jego słowom o konsolidacji nie towarzyszyły czyny, — a dziś tylko śmiałe czyny mają swój walor. Ale cieszymy się szczerze z tego, że próba zamachu spaliła na panewce. Zamach udany mógłby się stać nową tragedią Polski.

W. Z.

Pogoda słoneczna

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 21 b. m.

W dalszym ciągu pogoda słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia w godzinach około południowych przez chmury kłębiaste o podstawie od 800 m. ciepło (temperatura dniem około 26 st.), przy słabych wiatrach miejscowych. Widzialność dobra jedynie w godzinach porannych miejscami słabsza z powodu lekkiego zamglenia. Wiatry górne z kierunków zmiennych z szybkością ok. 20 km./godz.

ABC sportowe

Przed meczem z Węgrami

Wioślarze polscy przegrają, lecz przegrają honorowo

W dniu 21 bm. reprezentacja wioślarska Polski udaje się do Budapesztu, żeby tam rozegrać spotkanie z Węgrami.

Dorocznie rozgrywany mecz z Węgrami będzie przypieczętowaniem serdecznych stosunków, jakie łączą wioślarzy polskich i węgierskich.

Po raz pierwszy ujrzeliśmy w Polsce osady węgierskiej na jubileuszu 40-lecia WTW. Później na międzynarodowych regatach w Bydgoszczy w 1927 r., wreszcie na mistrzostwach Europy w Bydgoszczy.

Spotkanie w Budapeszcie będzie się składało z 7 konkurencji, a mianowicie: jedynek, dwójki podwójnej, dwójki ze sternikiem, dwójki, czwórki bez sternika, czwórki ze sternikiem i ósemki. Po za konkursem rozegrany zostanie bieg pań na czwórce półwyścigowej. Punktacja spotkań, jak na mistrzostwach Europy t. zn. punktuje się tylko pierwsze miejsce dając 2 punkty za ósemkę, 1½ za czwórki i 1 punkt za dwójki i jedynkę.

Przechodząc do omówienia szans naszych osad, musimy stwierdzić zgóry, że szans na zwycięstwo meczu w ogólnej punktacji nie posiadamy, gdyż Węgry są przeciwnikiem bardzo silnym, niewątpliwie jednak zwyciężymy w całym szeregu konkurencji, a tam gdzie przegramy, to przegramy nieznacznie.

Składu osad węgierskich jeszcze nie posiadamy, gdyż zostaną one wyłonione dopiero po mistrzostwach Węgier, które odbyły się w uprzednią niedzielę i dodatkowych eliminacjach.

W jedynkach ze strony polskiej startuje Verey, - którego zwycięstwo nie ulega wątpliwości. W dwójce podwójnej wystąpi Balicki i Ustupski (AZS — Kraków). Para ta jeździ ze sobą pierwszy rok i nie reprezentuje jeszcze wysokiego poziomu, jednakże wiosła krótkie nie są specjalnością Węgrów i zwycięstwo Polaków prawdopodobne. Dwójki ze sternikiem: Kuryłowicz i Manikius, ster. Bonzler (AZS — Poznań). Tu najprawdopodobniej zwyciężą Węgry. Dwójki: Braun, Kobyliński (WTW — Warszawa), jest to stara osada złożona z olimpijczyków, znajduje się obecnie w dobrej formie i spotkanie w Budapeszcie prawdopodobnie rozstrzygnie na swoją korzyść. Czwórka bez sternika Bronke, Teriszwil, Stiller, Trzciński (AZS — Poznań). Młoda, chociaż silna osada poznańczyków, ulegnie jednak najprawdopodobniej Węgrom, spesjalistom w tej dziedzinie. Czwórki ze sternikiem: Karwecki, Kiedel, Jurowski, Zawadzki, ster. Wirszyłło (WKS Śmigły — Wilno). Jest to czwórka bardzo silna fizycznie, jednakże posiadająca duże braki techniczne. Zobaczymy, czy siła wystarczy, typujemy jednak raczej Węgrów. Ósemki: Dondajewski, Kokot, Treuchel, Parzysz, Grobelny, Dominiak, Lorenc, Janowski, ster. Cegielski (BTW — Bydgoszcz). Ósemka BTW, w której po porażce w Bydgoszczy zmieniono 3 zawodników zdołała wygrać eliminację na jeziorze Witobelskim. Jednakże dla ósemki węgierskiej będzie ona bardzo słabym przeciwnikiem.

W obliczeniu więc punktowym prawdopodobnie ulegniemy 6:3.

Po za konkurencją zostanie rozegrany bieg pań. Wioślarstwo kobiece u nas stoi bardzo wysoko. A załoga Warszawskiego Klubu Wioślarek jest bez dyskusji najlepszą osadą w Polsce, czego najlepiej dowiodła w Bydgoszczy wygrywając bieg pań w bardzo ładnej formie, podczas gdy najbliższy przeciwnik Bydgoski Klub Wioślarek jadąc zresztą z tyłu, przed metą, ze zmęczenia, przestał wiosłować, to najlepiej mówi o klasie Warszawianek. Skład osady polskiej: Pomorska, Ziarnkówna, Dzięgielewska, Malinowska, ster Grabicka. Wprawdzie Węgierki usiłowały się ratować, proponując rozegranie spotkania na łodzi półwyścigowej, jednakże nie wiele im to pomoże, gdyż Warszawianki trenowane przez p. Z. S. są w znakomitej formie i prawie nie do pobicia.

J. KORYCKI

Nowy rekord świata

Sezon lekkiej atletyki w całej pełni

Na zawodach w Helsingforsie znany biegacz finlandzki, Salminen, ustanowił nowy rekord świata w biegu na 10 km. wynikiem 30:05,5 min.

Poprzedni rekord należał do Nurmiego, ustanowiony był w sierpniu 1934 r. i gorszy był od nowo ustalonego rekordu o 0,7 sek.

„Po drodze" Salminen poprawił również światowy rekord Nurmiego na dystansie 6 mil, uzyskując wynik 29:08,3 min. Rekord Nurmiego wynosił — 29:31,4 min.

Wyniki międzynarodowych mistrzostw lekkoatletycznych Anglii: 6 mil —Kelen (Węgry) 30:07,8 min. 2 mile — Cooper (Anglia) 13:58,2 min. Trójskok — Peters (Holandia) 14,325 m. Młot — Hein (Niemcy) 55,86 m. Kula — Wöllke (Niemcy) 15:39 m. Dysk — Nicolaidas •Sillas (Grecja) — 47,36 m. Jedna mila — Wooderson — 49,17 m. Jedna mila — Wooderson (Anglia) 4:12,2 min.

W niedzielę odbyły się mistrzostwa Norwegii w wielobojach męskich.

W pięcioboju tytuł mistrzowski zdobył Bjarne, Bryntesson wynikiem 3325 punktów. Wynik ten jest nowym rekordem Norwegi.

W biegu na 10 km. tytuł mistrzowski zdobył Odd Rasdahl wynikiem 32:05 minut.

L. atletyczne mistrzostwa Francji w konkurencji dały nast. wyniki: 60 m — Cassot 7,4 sek.; 100 m. — Perrou 13 sek.; 200 m — Perrou 26,2 sek.; 800 m — Sassobarca 2:33 min.; 80 m płotki — Boitel 13 sek.; w dal — Renaud 530 cm.; wzwyż — Nicolas 155 cm.; dysk — Vollu 32,93 m.; kula — Vollu 9,53 m.; oszczep — Bohr 34 m.

Węgry zremisowały z Austrią

Mecz tenisowy Węgry — Austria o puchar środkowej Europy rozegrany w Balaton Almadi zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3.

Ameryka prowadzi 2:1

W poniedziałek w rozgrywkach międzystrefowych o puchar Davisa Ameryka — Niemcy para amerykańska Budge — Mako pokonała parę niemiecką von Cramm — Henkel w 4-ch setach 4:6, 7:5, 8:6, 6:4.

Ameryka prowadzi zatem 2:1.

Sport w Łodzi

Rewanż mistrzostw Polski

W niedzielę późnym wieczorem zakończone zostały na torze kolarskim w Helenowie zawody kolarskie zorganizowane p. n. „Rewanż mistrzostw Polski".

Na zawody nie przybyli najlepsi nasi kolarze torowi — mianowicie: mistrz Polski — Pusz, Frączkowski, Popończyk itd. Z zawodników zamiejscowych obecni byli jedynie warszawianin Klaus oraz doskonale zapowiadający się krakowianin Kupczyk.

Nieoczekiwane zwycięstwo nad Kupczykiem — wicemistrzem Polski, odniósł zawodnik łódzki Osmólski (WIMA), bijąc Kupczyka w dwóch biegach finałowych i zajmując pierwsze miejsce. Drugie miejsce zajął Kupczyk, 3) Schmidt, 4) Klaus.

W amerykańskim biegu parami na dystansie 32 km. zwyciężyła para Schmidt — Osmólski.

W niedzielę rozegrano w Łodzi pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo okręgu łódzkiego.

Tytuł mistrza zdobył Rybak (Krusze — Ender), zdobywając 2.504 pkt.

W biegu na 3 km. z przeszkodami zwyciężył Kurpesa (ŁKS) w dobrym czasie 9:57,6 min.

Druga klęska piłkarzy wiedeńskich

Bawiąca na Śląsku zawodowa drużyna drugiej ligi austriackiej „Brigitenauer F. C. Wien" rozegrała drugi na Śląsku mecz z K. S. „Błyskawica" ponosząc drugą z kolei klęskę w stosunku 2:1.

Grają w tenisa

Anglia bije Australię — turniej zawodowców

Międzypaństwowy amatorski mecz tenisowy Anglia — Australia zakończył się zwycięstwem Anglii w stosunku 3:2.

W ostatniej grze pojedyńczej Austin pokonał Crawforda 10:8, 6:4, 6:4.

W grze podwójnej para australijska Quist — Mac Grath pokonała Anglików Tuckey — Wilde 4:6, 6:0, 6:4, 6:4.

SUKCES JUGOSŁOWIAŃSKIEGO TENISISTY W DUSSELDORFIE

W finale międzynarodowego turnieju tenisowego w Düsseldorfie Jugosłowianin Kukuljevic zwyciężył czeskiego gracza Sibę 6:3, 6:1, 6:1.

W grze pojedyńczej pań Niemka Ullstein pokonała Jugosłowiankę Kovac 6:1, 6:3.

W grze podwójnej panów para Kukuljevic — Gallepe pokonała parę czeską Siba — Czernik 6:8, 8:6, 6:3, 7:9, 6:1.

W półfinale londyńskiego turnieju indywidualnego tenisistów zawodowych, w konkurencji międzynarodowej, Niemiec Nüsslein pokonał Amerykanina Steffena 6:0, 6:3, 6:3.

W drugim półfinale Ramillon (Francja) niespodziewanie wyeliminował Tildena 13:11, 5:7, 6:1, 6:3.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Berlin (sprzedaż 212.51, kupno 211.67); Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Londyn 26.32 (sprzedaż 26.39, kupno 26.25); Nowy Jork 5.29 (sprzedaż 5.30,25, kupno 5.27,75); Nowy Jork (kabel) 5.29,25, (sprzedaż 5.30,5, kupno 5.28); Praga 18.46 (sprzedaż 18.51, kupno 18.41); Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Marka niem. srebrna (sprzedaż 149.00, kupno 146.00).

Papiery procentowe: 3 proc. poż. prem. inwest. I-ej em. 65.75; II-ej em. 64.75; 4 proc. poż. konsolid. (większe) 55.00 — 55.50; 8 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Komun. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc,); 7 proc. oblig. Kom. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. L. Z. Banku roln. 83.25. 5,5 proc. oblig. Komun. Banku gosp. kraj. 81.00; 4,5 proc. L. Z. ziemskie seria V 55.50; 5 proc. L. Z. Częstochowy (1933 r.) 52.13.

Tendencja dla dewiz niejednolita, dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcyj nieco mocniejsza. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska ([illegible] i 1000 zł.) 54.50 — [illegible]1.75; ([illegible] zł.) 58.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych za gotówkę.

Pszenica jednolita 28.00 — 28.50, pszenica zbierana 27.50 — 28, żyto I standart 22.50 — 23.00, żyto nowe 20.50 — 21.50 owies I standart 27.00 — 27.50. Jęczmień 23.00 23.50, groch polny 24.00 — 25.00; groch Victoria 27.00 — 28.50, wyka 26.00 — 27.00, peluszka 24.50 — 25.50, łubin niebieski 16.50 — 17.00, łubin żółty 17.50— 18.00, Koniczyna czerw. sur. bez kanianki 110.00 — 125.00, mak niebieski 66.00 — 68.00, mąka pszenna gat. I 42.00 — 43, mąka pszenna gat. III 31.00 — 32.00, mąka pszenna pastewna 24.00 — 25.00, mąka żytnia gat. I 32.00 — 33.00, mąka żytnia razowa 28.00 — 29.00, otręby pszenne grube przem. stand. 17.00 — 17.50, otręby pszenne stand. 16.00 — 16.50, otręby żytnie z przem. 16.00 — 16.50, makuchy lniane 21.75 — 22.25, makuchy rzepakowe 17.00 — 17.50.

Ogólny obrót 513 ton, w tem żyta 99 ton. Usposobienie spokojne.

Tajemnicze porwanie

syna żydowskich milionerów

Sensacyjny proces w sądzie apelacyjnym

Przed Sądem Apelacyjnym toczył się proces o sensacyjne porwanie dla wymuszenia okupu syna żydowskich milionerów w Łodzi Budzynerów.

W grudniu ub. r. w tajemniczych okolicznościach zaginął 25-letni Szymon Budzyner. W parę godzin po zaginięciu do willi żydowskich milionerów zgłosił się jakiś osobnik z listem. Pismo zaadresowane do matki Budzynera pochodziło od tajemniczych porywaczy, którzy żądali okupu w wysokości 500.000 zł., w przeciwnym razie grozili, iż młody Budzyner straci życie w męczarniach.

Budzynerowie zawiadomili policję. Nad willą milionera roztoczono obserwację. Nazajutrz jakiś osobnik zatelefonował do Budzynerów, zapytując czy gotowi są złożyć żądany okup. Policja z centrali telefonów ustaliła, że rozmowa prowadzona jest z cukierni na ulicy Piotrkowskiej.

Natychmiast motocyklem udali się wywiadowcy i zdążyli zatrzymać jeszcze w kabinie telefonicznej jakiegoś mężczyznę. Na zapytanie gdzie znajduje się porwany młodzieniec, osobnik oświadczył, że przebywa w ustronnej willi na przedmieściach Łodzi. Jak się okazała, inicjatorem afery był kuzyn Budzynerów, Karol Buchholz, który dobrał sobie do spółki zawodowych kryminalistów Henryka Barucha i 2 szoferów Stanisława Olszewskiego i Feliksa Balczyńskiego.

Budzynera znaleziono we wskazanej willi. Opowiedział on, że krytycznego dnia otrzymał jakiś telefon z miasta, rzekomo od dawnego kolegi z uniwersytetu, który prosi go o spotkanie. Budzyner zgodził się i około godziny 7 wiecz. przed fabrykę zajechało eleganckie auto, z którego wysiadł ów rzekomy kolega. Na zaproszenie żydowski milioner wsiadł do auta. Za rogatką samochód zwolnił biegu i w tej chwili na stopnie wskoczyło dwóch jakichś mężczyzn, a jednocześnie siedzący obok niego kolega uderzył go pięścią w głowę i zarzucił chustkę na oczy.

Sąd Okręgowy skazał Buchholza na 5 lat więzienia, Barucha na 4 lata, Olszewskiego i Balczyńskiego po 3 lata.

Wyrok ten zatwierdził wczoraj Sąd Apelacyjny.

Żyd zgwałcił polską dziewczynę

Do komisariatu P. P. w Zawierciu zgłosiła się 14-letnia Helena Nowicka, zamieszkała w Zawierciu przy ul. Weneckiej 43, która złożyła zameldowanie o zgwałceniu jej przez niejakiego Icka Szadkowskiego (ul. Limanowskiego 10).

Bezczelny żyd dokonał gwałtu na bezbronnej dziewczynie w czasie nieobecności domowników.

5 tomowe dzieło

O procesie w sprawie Elektrowni warszawskiej

Duże poruszenie w kołach prawniczych wywołała ostatnio sprawa Elektrowni warszawskiej, która przeszła na własność miasta po wyroku Sądu Handlowego w Warszawie.

Pełnomocnicy dawnych koncesjonariuszów Elektrowni warszawskiej zbierali materiał dotyczący niezakończonego jeszcze ostatecznie procesu z Gminą m. Warszawy. Jak się obecnie okazuje, materiały te zostały przesłane do Paryża na żądanie naczelnej dyrekcji b. elektrowni. Posłużyły one do wydania olbrzymiego dzieła o objętości 5 tomów w nakładzie kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy, omawiającego szczegóły procesu warszawskiego o elektrownię. Książka zawiera szereg uwag krytycznych i niewątpliwie wykorzystana będzie przez koncesjonariuszy francuskich dla propagandy na terenie międzynarodowym.

Kra pęka

na stacji Biegun Północny

MOSKWA, 19.7 (tel. wł.). Ze stacji Biegun Północny nadeszła radiodepesza następującej treści:

„W nocy dzisiejszej dało się spostrzec pierwsze ściśnięcie lodów na południowym brzegu kry. Stosunkowo młody lód metrowej grubości skupił się tworząc na brzegu kry wał ośmiometrowej wysokości. Wstrząsów nie dało się odczuć, gdyż nasza kra posiada kilka kilometrów kwadratowych powierzchni o średniej grubości 3 m, a waży kilkadziesiąt milionów tonn. To zabezpiecza nas przed bezpośrednim wpływem zderzeń z mniejszymi krami. Na razie nie tracimy nadziei, ale uważnie obserwujemy tworzące się od czasu do czasu nowe pęknięcia skorupy lodowej".

Środa 21 lipca

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka (płyty). 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Orkiestra dęta Tramwajów i Autobusów Miejskich. 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Z mojego warsztatu" — szkic literacki. 16.15 Zalotna pieśń na Śląsku — audycja w wykonaniu chóru mieszanego. 16.45 W dwudziestą rocznicę aresztowania Józefa Piłsudskiego — od czyt. 17.00 „Co kto lubi" — wiązanka melodii. 17.50 „Buduję własny dom". 18.00 Chwila Biura Studiów. 18.10 Program na jutro. 18.15 Melodie ułańskie (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Słynni dyrygenci. 19.30 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert orkiestry pod dyr. Seweryna Pietruszki. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 „Pasja do książek" — Michała Bałuckiego — recytacja. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Ryszard Strauss (płyty). 14.00 Parę informacji i program na jutro. 14.06 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Pogadanka aktualna. 15.10 Życie kulturalne stolicy. 15.15 Koncert solistów. 16.00 Przerwa. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka lekka (płyty). 23.00 „Wesołe bajki" — recytuje Ciecierski. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

Czwartek 22 lipca

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Dzierżawa" — felieton prawno - społeczny. 12,25 Orkiestra rozrywkowa. 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Sznur jarzębin" — opowiadanie dla dzieci. 16.15 Dawno zapomniane melodie. 16.45 Strzeżmy się komarów. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Poradnik sportowy lokalny. 18.05 Pogadanka społeczna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Wiązanki (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Stary subiekt". Bolesława Prusa w opracowaniu Witolda Hulewicza. 19.45 Pogadanka aktualna. 19.55 Wiadomości sportowe. 20.05 Muzyka lekka i taneczna. W przerwie o godz. 20.45 Dziennik wieczorny i Wiadomości rolnicze. 21.45 „Romans wyrobnika" Michała Bałuckiego. 22,00 Jan Brahms: (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji i program na jutro.. 14.06 Muzyka dawna (płyty). 15.00 Muzyka taneczna w wyk. Zespołu Pawła Rynasa: 16.00 Przerwa. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka lekka (płyty). 23.00 Reportaż z życia. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

O ograniczenie praw żydów

przy nadawaniu koncesji na restauracje

Centrala chrześcijańskich zrzeszeń przemysłu restauracyjno-gospodniego R. P. wystosowała do p. ministra skarbu memoriał, w którym zaznacza, że przemysł restauracyjny przeżywa b. ostry kryzys. Cały szereg poważnych firm uległ likwidacji. Duża ilość zakładów gastronomicznych znajduje się pod nadzorem sądowym.

Stan ten jest spowodowany różnymi okolicznościami, z których najważniejszą jest obecny system nadawania koncesji. **Zawodowi restauratorzy są zmuszeni dzierżawić koncesje od osób uprzywilejowanych, płacąc za nie wysokie opłaty.** Nadawanie koncesji mocniejszym finansowo żydom i lokowanie się ich w śródmieściu, wytwarza restauratorom polskim konkurencję, **gdyż ludność żydowska bojkotuje polskie restauracje.**

Obecny stan rzeczy może w niedalekiej przyszłości doprowadzić do zupełnego zaniku polskiego przemysłu restauracyjnego.

Aby temu zapobiec, niezbędne jest:

1) ograniczenie wydawania koncesji osobom uprzywilejowanym.,

2) ograniczenie wydawania koncesji żydom oraz **niepozwolenie na otwieranie żydowskich restauracyj w miastach i dzielnicach niezamieszkiwanych przez ludność żydowską, a także niepozwalanie na wydzierżawianie chrześcijańskich koncesji żydom.**

Ograniczenie praw żydów przy nadawaniu koncesji nie jest sprzeczne z Konstytucją, która w par. 7 powiada, że „Wartością wysiłku i zasługi obywatela na rzecz dobra powszechnego, mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne". A wszak żydzi niebardzo się wysilają na rzecz dobra powszechnego.

3) dopuszczenie członków organizacyj zawodowych restauratorskich z głosem doradczym do komisyj decydujących o nadawaniu koncesyj alkoholowych.

Katastrofalna eksplozja

aparatu do spawania

LWÓW, 19. 7. Wstrząsający wypadek wydarzył się w poniedziałek w południe przy ul. Ormiańskiej nr. 10. Około godz. 2-ej mieszkańcy tego domu usłyszeli nagle odgłos jakiejś piekielnej detonacji.

Jak się okazało w znajdującej się w tym domu ślusarni Boca, nastąpiła przy spawaniu katastrofalna eksplozja, która zniszczyła całkowicie zarówno aparat urządzeń do spawania, jak i kocioł. Zajęty przy spawaniu robotnik 20-letni Maliszewski padł trupem. O sile wybuchu świadczy fakt, że dno wyrzucone zostało na wysokość kilku metrów, spadło na ganek II piętra, a inna część przeleciała przez dach III piętrowej kamienicy i spadła na sąsiednie podwórze.

Tajemnicze samobójstwo administratora

Zaginiony odnalazł się, a potem otruł się gazem

W poniedziałek rano około godziny 10-ej właściciel domu przy ul. Twardej nr. 22 przyszedł do swego administratora, Eugeniusza Kubickiego.

Gdy na silne pukania nikt nie odzywał się, właściciel domu powiadomił policję. Wraz z dzielnicowym dozorca domu, Władysław Gizka, wyważył drzwi od kuchni. Oczom ich przedstawił się straszny widok. Na podłodze rozłożone były poduszki oraz pierzyna, w których leżał Kubicki. W mieszkaniu czuć było silną woń gazu świetlnego. Rzucono się natychmiast na ratunek, lecz bezskutecznie. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Kubicki zajmował od trzech lat 3-pokojowe mieszkanie wraz ze swą żoną oraz z synem. Był on administratorem kilku większych domów w Warszawie, jak przy ul. Rymarskiej, Podwale, Długiej oraz Twardej.

Przed dwoma tygodniami Kubicki wyszedłszy z mieszkania więcej nie powrócił. Rodzina powiadomiła o zaginięciu policji, która wszczęła poszukiwania. W sobotę nad ranem pomocnik dozorcy siedząc w bramie zauważył Kubickiego, który szybkim krokiem, zdenerwowany, szedł do swego mieszkania. W parę godzin po tym przyszedł do niego właściciel domu nr. 22 przy ul. Twardej. Nie mogąc dostać się do mieszkania Kubickiego, a wiedział, że jest w mieszkaniu, udał się do jego żony, która jest kasjerką w cukierni „Ziemiańskiej" przy ulicy Mazowieckiej, i wziąwszy od niej zapasowy klucz udał się z powrotem do Kubickiego. Tym razem drzwi już były otwarte. Kubicki był silnie zdenerwowany, w mieszkaniu zaś panował nieład. Po krótkiej rozmowie Kubicki pozostał sam.

Dziś rano znaleziono go nieżywego. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia przyczyny samobójstwa.

Wiadomości gospodarcze

WPROWADZENIE W ŻYCIE TRAKTATU HANDLOWEGO POLSKO - FANCUSKIEGO

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 54 z dn. 19 b. m. opublikowane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 czerwca r. b. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień traktatu handlowego i nawigacyjnego pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Republiką Francuską, podpisanego wraz z protokułem podpisania w Paryżu dnia 22 maja r. b.

KONGRES DROGOWY

W końcu grudnia r. b. odbędzie się IV polski kongres drogowy, ktory omówi przede wszystkim sprawę Funduszu Drogowego, opłat drogowych, świadczeń w naturze i t. d.

Ważnym zagadnieniem, któremu zjazd poświęci wiele uwagi, będzie problem motoryzacji ruchu drogowego i autostrad w Polsce na tle obecnej gospodarki drogowej.

NOWA KASA BEZPROCENTOWA

Rozpoczęła działalność „Polska Kasa Kredytu Bezprocentowego" przy parafii św. Barbary. Celem kasy jest udzielanie bezpłatnego kredytu drobnym warsztatom rzemieślniczym i handlowym.

USTALENIE NORM DOCHODOWYCH ROLNICTWA

W bieżącym tygodniu na terenie Ministerstwa Skarbu odbywa się ustalanie ogólnych norm dochodowości w rolnictwie dla całego kraju. Wnioski w sprawie tych norm dla poszczególnych okręgów były dawane samorządowi rolniczemu do przejrzenia. Na podstawie tych norm będzie wymierzany podatek dochodowy tym gospodarstwom rolnym, które nie prowadzą prawidłowej rachunkowości przewidzianej rozporządzeniem wykonawczym do ordynacji podatkowej.

KONGRES CHEMII PRZEMYSŁOWEJ W PARYŻU

W dniach od 26 września do 2-go października r. b. odbędzie się w Paryżu XVII kongres Chemii Przemysłowej. Podobnie jak w latach poprzednich, prace kongresu odbywać się będą w 17 sekcjach fachowych, które obejmują całokształt chemii przemysłowej, począwszy od chemii analitycznej, a kończąc na sprawach organizacji przemysłu chemicznego.

KTO MOŻE URZĄDZAĆ WYSTAWY I TARGI GOSPODARCZE?

Samorząd gospodarczy otrzymał z Ministerstwa Przemysłu i Handlu do zaopiniowania projekt noweli do rozporządzenia o wystawach i targach gospodarczych. Projekt ten przewiduje, że zezwolenie na urządzenie wystaw i targów gospodarczych mogą otrzymywać spółki i spółdzielnie, oraz instytucje samorządu terytorialnego i gospodarczego.

O RACJONALNY WYMIAR PODATKU DOCHODOWEGO

Od szeregu miesięcy w Izbie Rzemieślniczej pracowała komisja obciążeń nad ustaleniem norm szacunkowych dochodowości, dla wymiaru podatku dochodowego za rok gospodarczy 1936 od warsztatów rzemieślniczych nie prowadzących ksiąg rachunkowych.

Władze skarbowe, działając odrębnie, stanęły w sprawie tej na innym stanowisku. Uznały sposób ustalania norm na podstawie opinii biegłych za niedostateczny. Opierając się na wykazanej książkowo rentowności tych przedsiębiorstw ustaliły na tej podstawie normy średnie dla ogółu warsztatów rzemieślniczych.

Zbereźnictwa...

INTELIGENTNE KOBIETY

Równouprawnienie kobiet zatacza coraz szersze kręgi. Wszędzie za biurkiem czy za ladą widzimy coraz częściej kobiety.

Jednocześnie kobiety, coraz liczniej zdobywają wykształcenie, stają się coraz inteligentniejsze.

Ba, powiedziałbym, że czasami nawet zbyt inteligentne, a wtedy to się smutnie kończy.

Ostatnio, w pędzie do równouprawnienia, nasze panie wzięły się za karcięta. Łącząc miłe z pożytecznym urządziły się dużo bardziej higienicznie niż mężczyźni, wędzący się po nocach w ciasnych zadymionych salach. Na świeżym powietrzu, w cieniu pięknych lip rznęły w karcioszki, że aż miło. A nazywało się to wszystko bardzo pięknie „Klubem Inteligentnych Kobiet".

Niestety zbyt dużo inteligencji zaszkodziło założycielkom klubu. Mniej inteligentne bowiem panie zgrywały się na całego, przegrywając ciężko wywalczone od mężów pieniądze „na suknie i kapelusze". A jak można mówić o nowym kapeluszu, kiedy się „dokupuje do szóstki", albo grając, po 5 groszy punkt, leży przy 4 bez atu, bez 5-ciu.

Wreszcie któraś z najmniej inteligentnych zawiadomiła policję. Skutek był żałosny. Trzy najbardziej zaawansowane w inteligencji panie poszły kończyć swoje studia w wyższej uczelni na Dzielnej zwanej popularnie w sferach inteligenckich „Serbią".

Tak, tak moje panie, strzeżcie się zbytniego równouprawnienia. Inteligencja czasem szkodzi.

B. REZA

Ojciec radiotelegrafii

Guglielmo Marconi nie żyje

Cały świat kulturalny w żałobie

RZYM 20. 7. Dzisiaj nad ranem zmarł jeden z najznakomitszych uczonych europejskich, laureat Nobla, wynalazca telegrafu bez drutu, senator Guglielmo Marconi, prezes Królewskiej Akademii Italii, przewodniczący narodowej rady poszukiwań i prof. Uniwersytetu rzymskiego.

Imię Marconiego nierozłącznie związane jest z odkryciem i historią telegrafu bez drutu.

Urodził się w Bolonii w r. 1874. Matka jego była Irlandką. Już w czasie studiów przeprowadzał doświadczenia nad przesyłaniem sygnałów elektrycznych bez metalowych przewodów. Udało mu się to po raz pierwszy w r. 1895.

NARODZINY TELEGRAFU BEZ DRUTU

Marconi przeprowadzał doświadczenie przy pomocy wieśniaka, oddalonego o 2 klm. od aparatu nadawczego, który machał płachtą płótna, gdy aparat odbiorczy zaczął reagować, a wystrzelił z dubeltówki po odcyfrowaniu depeszy nadanej przez Marconiego alfabetem Morsego. Telegraf bez drutu został wynaleziony.

ZWYCIĘSKI POCHÓD RADIA

W r. 1897 już komunikował się na przestrzeni 4 km., potem 15-tu.

W r. 1899 Marconi instaluje pierwsze połączenie bez drutu poprzez kanał La Manche. W r. 1903 nadaje pierwszy serwis prasowy na statek pocztowy, zdążający z Anglii do Ameryki. Od r. 1907 założona została już komunikacja bezdrutowa między Anglią i Ameryką.

Podczas wojny Marconi osiadł w Brindisi, skąd kierował akcją niszczenia nieprzyjacielskich łodzi podwodnych.

Po zakończeniu wojny Marconi został mianowany delegatem Italii na konferencję pokojową w Wersalu.

TELEWIZJA

Następnie poświęcił się dalszym eksperymentom, w pierwszym rzędzie badaniu fal ultrakrótkich. W r. 1932 udało mu się po raz pierwszy skomunikować się z pokładu „Elektry" za pomocą tych fal z laboratorium swym na wybrzeżu w pobliżu Genui, oddalonym o 237 klm. Zastosowanie fal ultra - krótkich otwiera zupełnie nowe drogi do dalszych odkryć i posiada decydujące znaczenie dla telewizji.

NAJPOPULARNIEJSZY UCZONY ŚWIATA

Marconi był jednym z najpopularniejszych na całym świecie uczonych. Ogromna ilość jego prac naukowych była w kilku językach drukowana. 47 razy przejechał Atlantyk, 30 razy zrobił podróż niemal naokoło świata, znano go i uznawano wszędzie. Odznaczony był najwyższymi odznaczeniami państw zagranicznych. W roku 1929 otrzymał tytuł markiza. W roku 1930 jako jeden z pierwszych został mianowany członkiem królewskiej Akademii Włoch i do dnia zgonu był jej prezydentem. Nagrodę Nobla w dziale fizyki otrzymał jeszcze w r. 1909, był doktorem h. c. wielu uniwersytetów italskich i zagranicznych.

KONDOLENCJE Z CAŁEGO ŚWIATA

Wiadomość o śmierci Marconiego wywarła w Rzymie głębokie wrażenie.

O godz. 8.30 Mussolini oddał hołd zwłokom wielkiego wynalazcy. Odtąd bez przerwy ciągnie do prowizorycznego katafalku pochód ministów, dostojników państwowych i kościelnych, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, członkowie akademii, którzy zapisali się do specjalnej księgi kondolencyjnej, rozpoczętej podpisem Mussoliniego. Jednocześnie ze wszystkich stron świata napływają depesze kondolencyjne, których liczba do południa przekroczyła 4000.

W imieniu R. P. wysłał telegram ambasador przy Kwirynale, dr. Wysocki.

PAPIEŻ GŁEBOKO WZRUSZONY

Jak informują z kół watykańskich, papież okazał szczególnie wielkie wzruszenie, co tłumaczy się wielką sympatią Głowy Kościoła dla wynalazcy włoskiego, którego jeszcze w ubiegłą sobotę przyjął na dłuższej audiencji prywatnej. Życzeniem Ojca św. było, aby jedna z ulic Citta del Vaticano nosiła imię wielkiego uczonego.

RZYM W ŻAŁOBIE

Kiedy wiadomość o śmierci prezesa akademii rozeszła się po mieście, na wszystkich gmachach publicznych wywieszono flagi państwowe opuszczone do pół masztu, zaś w witrynach magazynów oraz w licznych oknach mieszkań prywatnych ukazały się portrety Marconiego okryte kirem.

Straż honorową przy zwłokach pełnić będą całą dobę członkowie akademii w galowych mundurach.

Ciało Marconiego zostanie jutro przetransportowane do kościoła św. Marka na placu weneckim, gdzie będzie wystawione przez trzy dni, po czym przewiezione będą zwłoki Marconiego do Bolonii, gdzie nastąpi pogrzeb w grobach rodzinnych.

KOLCE BEZ RÓŻ

NIE POLSKIE

„Robotnik" okropnie się oburzył, że jacyś młodzieńcy pozdrowili sztandary na uroczystości wyciągnięciem ręki. To faszystowski gest, to hitlerowski, mussoliniowy, międzynarodowy, niepolski ukłon — pieni się „Robotnik", w Polsce winien być zakazany.

Podnoszenie w górę zaciśniętych pięści — jako czysto, starodawno, wyłącznie polskie pozdrowienie. „Robotnik" z lubością widzi wśród swych socjalistów.

UPROSZCZENIA

Ponieważ sporty wodne za dobrze się rozwijają władze postanowiły przyjść im z pomocą — niczem motoryzacji.

Kajaki muszą obecnie mieć metrykę z fotografią, właściciel prawo jazdy, prawo własności, dyplom z ukończenia kursów pływackich i gotowania na prymusie.

Dla „uproszczenia" sprawy Ministerstwo Komunikacji ustaliło wzór metryk i zaświadczeń. O takim uproszczeniu jak skasowanie wszelkich papierków urzędnik nigdy nie pomyśli.

AKTUALNE

„Czas" drukuje reportaż z wycieczki studentów Polaków po południu Francji i o ich występach taneczno - wokalnych.

Bardzo zajmujące wiadomości lecz nieco spóźnione. Wycieczka ta odbyła się w końcu kwietnia!

ZGUBNY SZYLD

Srul Hirszhorn z niezbitą logiką wykłada, że: Wywieszanie przez sklepy szyldu — „firma chrześcijańska" jest nieuczciwą konkurencją, bo dlaczego komuś ma lepiej iść interes z racji, że jest chrześcijaninem, chrześcijanie też zawsze wolą u żyda gdzie liczą, że taniej, w rezultacie „firma chrześcijańska" stoi pusta

By zwalczyć firmę chrześcijańską żydzi obniżają tak ceny, że sprzedają ze stratą.

Firma chrześcijańska bankrutuje tedy bo nic nie sprzedaje, firma żydowska plajtuje bo sprzedała cały towar ze stratą, społeczeństwo nie ma zatem sklepu. nie może nic kupić więc ginie, państwo nie ma z kogo ściągnąć podatków, więc też ginie.

I co się potem dziwić, że Polska już raz upadła. Przy szyldach „chrześcijańskich" nastąpi to znowu! (kol.).

Głosy prasy o zamachu na płk. Koca

Niespodziewana sensacja polityczna, jaką jest podobna z wielu pozorów do zamachu z dnia 15-go czerwca 1934 r., sprawa nieudałego zamachu na płk. Koca — wypełnia oczywiście najpełniej łamy prasy najrozmaitszych komentarzami. Te głosy prasy podzielić można — podobnie jak to było i przed 3-ma laty i w sprawie zatargu wawelskiego, — na dwa rodzaje: na takie, których celem jest tym silniejsze poruszenie i rozgorączkowanie opinii zarówno społeczeństwa, jak i swer politycznych, — oraz na bardziej odpowiedzialne głosy nawołujące do zrównoważenia i spokoju.

W „grupie" pierwszych poza prasą czerwoną i żydowską dzierży naturalnie prym prasa lewicowa. Zdawaćby się tu mogło, że jest ona najbardziej poruszona zamachem na człowieka, reprezentującego niemal całkowicie odmienne od inej poglądy. I chciałaby możliwie najszerzej rozciągnąć tło sprawy. Cytowaliśmy już wczoraj „Dziennik Ludowy", inspirujący jakoby zamach wyjść miał ze środowiska... ONR-u, uzupełnieniem jego jest komentarz „Dziennika Porannego":

Rozrachunki polityczne czy akcje polityczne, dokonywane przy pomocy zbrodni, muszą być jednak nie tylko potępione przez społeczeństwo. ale raz na zawsze wyplenione w Polsce.

Fakt, że istotni moralni sprawcy mordu, dokonanego na Pierwszym Prezydencie Rzplitej ś. p. Gabriela Narutowiczu, dotychczas nie tylko bezkarnie chodzą po świecie, ale sięgają po władzę i po „rząd dusz" w Polsce, fakt, że wódz ostatniego zamachu stanu Doboszyński może liczyć na bezkarność, a wszelkiego rodzaju pomniejsi zamachowcy na porządek i spokój w państwie, na łagodny, ojcowski stosunek społeczeństwa — te wszystkie fakty wytwarzają niebezpieczną atmosferę, w której rodzą się ludzie zbrodni. Z tym trzeba raz skończyć. Spojrzeć dalej i głębiej. Tam, gdzie pozwala się stosować terror pięści i pałki, rozbestwiony, rozwydrzony, pozbawiony wszelkich skrupułów moralnych „polityk" — łatwo przejdzie do kuli, czy bomby.

Podobne wnioski i inspiracje zawiera „bratni" „Kurier Codzienny 5" groszy, pisząc:

„Trzeba zło wyrwać z korzeniami. Trzeba wytępić źródła nienawiści i zbrodni, skąd wytryskują takie poglądy".

Oddźwięki zresztą tej myśli o wskrzeszeniu dawnych roznamiętnień i nienawiści dopatrzyć się można w słowach odezwy, z którą pospieszył się p. St. Starzyński:

Stwierdzić trzeba, że z jakiegokolwiek bądź źródła wywodzi się zamachowiec, źródło to musi być zniszczone raz na zawsze.

Zamach na życie szefa naszego Obozu, który w imię wielkich haseł rzuconych przez naczelnego wodza marszałka Śmigłego - Rydza, podjął rolę trudną Zjednoczenia Narodowego — to dowód działania w państwie naszym jakichś zbrodniczych i wrogich Polsce czynników, które będziemy musieli jaknajszybciej wytępić.

Natomiast „Wieczór Warszawski" zamieszcza komentarz całkowicie odmienny, nawołując do spokoju:

Za kilka godzin komunikat oficjalny poda do wiadomości ogółu z jakiego środowiska rekrutował się zamachowiec.

Ale już teraz należy stwierdzić, że ustalenie choćby przynależności organizacyjnej sprawcy zamachu nie rozstrzyga jeszcze pytania, z czyjego poduszczenia zamach wykonano. Wiadomo, że wiele organizacyj znajduje się w stadium dekompozycji, że są one terenem ścierania się różnych prądów, że brak jasnego kierunku spowodował w ich szeregach rozprzężenie, stwarzające idealne warunki dla działania tajnych mafii, kierowanych często obcą ręką.

Jeśli śledztwo nie doprowadzi do wykrycia istotnych, głęboko ukrytych, inicjatorów zbrodniczego zamachu, Polska po ogłoszeniu komunikatu o środowisku, z którego rekrutował się sprawca zamachu, przeżyje wielki wstrząs. Oby ten wstrząs nie stał się tragicznym początkiem nowych, rujnujących siły narodu walk wewnętrznych, oby nie był wspomnieniem na długie lata, rozdzielającym naród na wrogie obozy, utrwalającym trudne do przebycia „mury i płoty".

Bez przesady powiedzieć można, że w najbliższych dniach okaże się, czy znów, jak tyle razy już niestety, życie polityczne Polski stanie się terenem zbrodniczych rozgrywek obcych agentur.

Podobne swym umiarkowaniem jest i stanowisko „Gazety Polskiej", stwierdzającej, że

Płk. Adam Koc nie jest osobą urzędową. Bezpośredniego wpływu na takie czy inne zarządzenia władz nie wywiera; tym więcej na sposób ich wykonania.

Wyrok śmierci wydany na płk. Koca przez nieujawnioną dotąd organizację, wydany był nie za to co płk. Koc zdziałał, lecz za to czego dokonać zamierzał. A co zamierzał — dowiedzieliśmy się z deklaracji ideowo-politycznej, ogłoszonej w dniu 21 lutego r. b. Zamierzał — dokonać konsolidacji politycznej Narodu Polskiego, zjednoczenia wysiłków narodowych nad budową przyszłego lepszego jutra i zaniechania jałowych, osłabiających nas wszystkich sporów na temat wczoraj.

Zamach wczorajszy godzący w życie płk. Adama Koca był więc zamachem na samą ideę zjednoczenia narodowego. W tym tkwi jego potworność, w tym tkwi odruchowe poszukiwanie ręki agentur obcych, w tym tkwi odraza do poszukiwania jego sprawców w szeregach grup opozycyjnych, których nie chcemy posądzać o uleganie tym agenturom.

Jak również organ kół wojskowych „Polski Zbrojnej".

Bomba miała trafić płk. Adama Koca, jako przedstawiciela narodowej racji stanu. Pocisk ten miał ugodzić w motor, który przy poszerzeniu wysiłku może naszą sytuację wewnętrzną przerodzić niemal z dnia na dzień, w najkrótszym czasie zestrzelić oderwane wysiłki w zharmonizowaną, trwałą pracę dla narodu i państwa.

Dlatego sprawcy zamachu na płk. Koca, na reprezentowaną przez niego rację stanu, znajdą się niewątpliwie w szeregach elementów wrogich narodowi i Państwu Polskiemu.

Wielka bójka w Teofilowie

Dorożkarze łódzcy pobili włościan

W żydowskiej miejscowości letniskowej pod Łodzią, w Teofilowie, doszło w niedzielę do krwawej awantury, która dzięki natychmiastowej interwencji władz, nie przerodziła się w poważniejsze zajścia antyżydowskie.

W sprawie tej PAT podaje następujący komunikat:

„Koło godz. 10 w niedzielę w miejscowości Teofilów, pod Łodzią, przed jednym z tamtejszych szynków wynikła bójka pomiędzy znajdującymi się na miejscu elementami częściowo miejscowymi, częściowo pochodzącymi z Łodzi, a przechodzącym z rodziną mieszkańcem Teofilowa — Michalakiem. Zaczepionemu Michalakowi pospieszyli na pomoc przechodnie.

W trakcie bójki zostało kilka osób poranionych. Wypadku śmiertelnego nie było.

Dochodzenie w sprawie bójki i jej uczestników prowadzą władze bezpieczeństwa".

Według przeprowadzonych na miejscu badań tło zajścia przedstawia się, jak następuje:

W żydowskiej piwiarni Lejbeskinda w Teofilowie, raczyli się wódką dwaj dorożkarze żydzi, którzy odwieźli gości z Łodzi. Gdy w pewnym momencie, około godz. 15.30 przechodził obok piwiarni, sołtys wsi Koły, Stanisław Michalak z żoną i 4-letnim dzieckiem, jeden z żydów nadepnął maleństwo.

Na zwróconą za nieostrożne zachowanie, uwagę, żyd odpowiedział arogancko i w ten sposób doszło do dalszej ostrej wymiany słów i sprzeczki.

Słysząc kłótnię poderwali się od stolika żydowscy dorożkarze i uzbrojeni w klucze od kół rzucili się na występującego w obronie 4-letniego dziecka, ojca.

Nieliczna grupka Polaków, obserwujących zajście, pospieszyła na ratunek Michalakowi — z drugiej zaś strony w odsieczy dorożkarzom pospieszyli letnicy żydzi.

Bójka przybrała duże rozmiary. Poważne rany odnieśli w niej Polacy: Stanisław Michalak, Leopold Chojnacki z Kał, Stanisław Grabarczyk i Leopold oraz Kazimierz Zagrajkowski z Teofilowa.

Z posterunku policji zawezwano pogotowie. Lżej rannych opatrzono pozostawiając ich na miejscu, zaś cięższej rannych przewieziono do szpitala.

Wieść o bójce z żydami błyskawicznie obiegła całą okolicę i do Teofilowa poczęły ściągać liczne grupy podnieconych chłopów.

W przewidywaniu zajść, policja zwiększyła posterunki w samej wsi, równocześnie obsadzając wszystkie, prowadzące do niej drogi.

Sprawcami ciężkiego pobicia Polaków, okazało się, byli przede wszystkim wspomniani dorożkarze Weldmar Adler, zam. w Łodzi przy ul. Masarskiej 14 i Wolf Berger, zam. przy ul. Lotniczej 12, poza tym właściciel piwiarni Lejbeskind.

500 tys. kredyt umożliwi

Budowę własnych garaży

W związku z ustawą z dnia 24 lutego r. b. o inwestycjach z funduszów państwowych w 1937 r. oraz uchwałą Komitetu Ekonomicznego ministrów, Bank Gospodarstwa Krajowego uruchamia w r. b. specjalne kredyty na budowę garaży z przeznaczonej na ten cel kwoty 500 tys. złotych.

Akcja odnośna będzie dotyczyła zarówno budowy garaży o większej ilości boksów z warsztatami (objekty przemysłowe), jak również budowy garaży o mniejszej ilości boksów i bez warsztatów.

Z uwagi na szczupłość funduszów, przeznaczonych na budowę garaży, akcja finansowania budowy garaży o mniejszej ilości boksów i bez warsztatów obejmować będzie jedynie teren m. st. Warszawy.

Pierwszeństwo w uzyskaniu pożyczek będą mieli ci, którzy przy uwzględnieniu wymagań technicznych budować będą najtaniej, zaspakajając najskromniejsze wymagania w zakresie garażowania.

Nie wyklucza się również możliwości finansowania przebudowy starych budynków fabrycznych, składów i t. p. na pomieszczenie dla garaży.

Maksymalna wartość kredytu może wynosić 50 proc. kosztów budowy, względnie przebudowy.

Pożyczki podlegać będą amortyzacji w okresie do lat 20, w zależności od technicznej trwałości i rentowności danego objektu przemysłowo-garażowego.

Oprocentowanie pożyczek wynosi 6 i pół proc. w stosunku rocznym łącznie z dodatkiem administracyjnym Banku.

Podania o pożyczki na budowę garaży należy wnosić bezpośrednio do Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, Al. Jerozolimskie 1.

Sensacyjne aresztowania lubelskich komunistów

Dzieci żydowskich dygnitarzy na czele komuny

W ostatnich dniach na terenie Lublina władze bezpieczeństwa przystąpiły do likwidacji kierowniczych jednostek partii komunistycznej. Za działalność wywrotową aresztowano kilkanaście osób, zajmujących wybitne stanowiska w partii.

M. in. zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu: Janina (!) Bierówna, aplikantka adwokacka, Zofia Goldfingerówna, absolw. Uniw. Jagiel., Abram Nusman, buchalter, Silberberg Szloma, urzędnik bankowy, Kudliński, b. student KUL, Orelstein Eliasz buchalter, Nusym Rubin subjekt, Korzeniowski Mieczysław, handlowiec i in.

Najważniejszą rolę z pośród aresztowanych odegrała córka znanego adwokata bogatego żyda Biera.

Adwokat Bier jest nie tylko adwokatem, jest radcą prawnym Izby Przemysłowo Handlowej w Lublinie, wysoko płatnym przez tę Izbę. Córka jego komunistka, odgrywająca w ruchu antypaństwowym poważną rolę. Zwraca uwagę, że w tejże Izbie Przemysłowo - Handlowej jest wiceprezesem drugi żyd, Bromberg, będący jednocześnie doniед. dyr. T-wa Kredytowego Miejskiego, pozostaje w związku z nadużyciami w żydowskim Banku Kupieckim. Syn tego pana Bromberga wyrósł również na komunistę i skazany został na trzy lata więzienia. Był on podobno narzeczonym aresztowanej obecnie Bierówny.

Tak więc żydzi, dygnitarze w Polskich urzędach wychowują swoje dzieci na komunistów i antypaństwowców.

Afera budowlana w Katowicach

Jeden z poważnych obywateli miasta Katowic, wybudował na swej parceli pod parkiem Kościuszki willę, której plany opracował inż. Sikorski szef urzędu budowlanego tego miasta. Kiedy właściciel zamierzał zaciągnąć pożyczkę hipoteczną, zwrócił się o potrzebne w tym celu zaświadczenie Magistratu, że na tej parceli istotnie został wybudowany dom. Okazało się wówczas, że willa ta została wybudowana bez zezwolenia i zatwierdzenia planów budowy przez Urząd Budowlany przy Magistracie miasta Katowic. Magistrat odmówił więc wystawienia zaświadczenia, oświadczając, że oficjalnie nie jest mu nic wiadomo, że dom został wybudowany. Poza tym Urząd Budowlany i tak nie mógłby był wydać zezwolenia na budowę i zatwierdzić planów, gdyż parcela znajduje się w pobliżu t. zw. odbudowy górniczej i przez tę parcelę projektowana jest w przyszłości ulica... Jak zostanie ta sprawa ostatecznie załatwiona, dotąd niewiadomo. Możliwe nawet, że willa będzie musiała być zburzona. Dom mógł być wybudowany jedynie dzięki temu, że plany wykonywał szef tego urzędu i niewątpliwie Magistrat z tego tytułu ponosi odpowiedzialność, bowiem budowa musiała się odbywać za wiedzą i zgodą, choćby nie pisemną, Urzędu Budowlanego w osobie p. Sikorskiego.

Przemyt ludzi do Niemiec

wciąż nie ustaje

Skandaliczne przemycanie młodych robotników polskich do Niemiec z powiatów przygranicznych nie ustaje.

Odbywa się ona nietylko na terenie pow. czarnkowskiego, ale również na terenie pow. szamotulskiego, mimo, że powiat ten nie graniczy z Rzeszą.

Jak dotąd stwierdzono, 15 mieszkańców pow. szamotulskiego przemycono do Rzeszy.

Mówi się jednak w Czarnkowie, że o wiele więcej osób przekroczyło granice, lecz rodziny w obawie przed karą nie przyznają się, że ich członkowie uciekli do Niemiec.

Dwie ofiary katastrofy lotniczej

Zdruzgotany samolot i szybowiec

LWÓW 20. 7. Podczas holowania szybowca ze Skniłowa do Bezmiechowej, a następnie na kurs szybowcowy do Ustianowa, wydarzył się tragiczny wypadek, w którym poniósł śmierć instruktor Aeroklubu lwowskiego, pilot Stanisławski i doznał ciężkich obrażeń instruktor Kołodyński.

Szybowiec był przymocowany do samolotu, kierowanego przez instr. Stanisławskiego. W pewnym momencie samolot wpadł w wir wiatrów i upadł rozbijając się o drzewo. W chwili upadku nastąpił wybuch zbiornika. Spadający samolot pociągnął za sobą szybowiec wraz z pilotującym go instr. Kołodyńskim.

Pilot Stanisławski zmarł przed przybyciem pomocy, zaś stan Kołodyńskiego jest bardzo ciężki.

Pełna tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 2-ej klasy 39 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygr. 5.000 zł. na Nr. 79811.

Zł. 15.000: 121890
Zł. 10.000 67473 127347
2.000 zł.: 14372 38387 87176 99834 168532 174055
1.000 zł.: 25382 121758 180401
500 zł.: 11680 64588 120138 121720 134697 155859 162025
400 zł.: 6418 25466 142860 158406 174380 182693
250 zł. 13751 24678 26784 28246 31190 77819 87320 94287 99998 118738 137215 142440 160474 178801 193911

Wygrana Zł. 15.000

padła w pierwszym dniu ciągnienia na Nr. 121.890 w kol.

J. DZIERŻANOWSKIEGO Warszawa, Nowy-Świat 64, Freta 5, Gniezno, Chrobrego 2

200 zł.: 1029 1776 3163 4745 14812 16408 17910 24930 36747 37046 55850 58860 83684 84332 86506 87320 87407 92793 94468 96996 116564 124853 140664 143692 157441 165246 172536 174668 177027 187151

Wygrane po 150 zł.

282 379 446 521 721 52 1099 419 944 51 2254 3173 701 4066 233 48 5003 120 371 888 6139 7014 124 219 40 602 715 8645 9293 366 525 10172 833 11090 638 12397 13106 14199 641 15168 246 90 349 615 933 16030 238 868 17130 18461 773 857 19271 78 706 23 935 21807 22163 760 71 23057 177 551 24225 399 25714 833 26999 27534 29247 31253 475 606 33121 792 904 34451 55 771 35066 278 629 919 46 36092 305 37668 984
38904 39140 363 890 40134 456 41091 987 42674 772 861 43148 44084 399 482 604 45845 922 46544 633 67126 69129 46 396 581 50015 241 51022 412 504 740 53389 657 54137 440 767 56145 533 979 57022 74 683 718 837 58219 817 18 59171 623 864 951 60092 329 572 61896 62406 63055 286 514 949 64483 65012 66385 883 67124 376 461 816 74 68226 65 400 69416 70078 338 433 71458 72187 387 522 724 73315 603 75055 939
77812 79063 665 81 714 80284 501 82372 594 83600 54 721 950 84119 200 01 26 879 911 85319 86304 482 90 776 842 968 87015 484 535 664 88016 276 90227 91819 92005 72 361 969 93444 94384 905 12 95015 43 437 97722 98205 99556 100055 328 990 9 101248 301 80 102206 448 696 103396 104386 447 106644 107380 510 108467 110796 934 111102 340 417 112699 877 113240 379
114292 856 115815 116635 820 117125 986 118143 615 813 119065 120349 121130 570 73 122832 926 123029 386 739 124150 960 125580 465 659 792 127091 837 929 128110 21
130491 816 132062 633 133461 656 134034 82 159 85 982 135428 63 71 537 136004 472 531 137108 609 138272 663 139467 529 840 143389 489 540 142697 710 143189 360 144565 145477 863 146188 711 970 147740 858 148573 149695 898 951 151127 89 349 974 91
Po 150
152176 242 809 153279 844 154075 824 155775 960 156762 158069 181 159019 742 163046 233 644 930 164017 696 798 89 837 919 165178 476 807 30 166690 760 169701 946 170570 648 917 171423 173155 63 659 174642 884 175344 439 176363 537 64 883 177466 179611 180342 592 182534 869 184419 91 7922 185597 186736 77 954 187143 35 188224 544 189252 445

Wygrane po 50 zł.

72332 68 805 932 1631 36 845 2019 147 834 4135 623 5723 6002 95 7910 8199 236 790 9656 60 10226 11446 719 804 12401 99 13100 319 56 727 14155 442 990 15264 507 612 920 16263 506 17404 762 18029 298 472 19277 424 28 20277 566 686 21050 62 101 561 22239 749 23283 92 480 697 735 24046 139 740 25601 752 26013 661 788 826 931 273226 703 28659 29021 401 546 654 946 30882 974 31254 693 953 32184 460 899 33781 34454 60 886 946 36384 605 37587
38387 39553 40040 65 637 838 920 65 41162 71 437 854 42053 389 43258 44956 45183 525 46208 350 445 745 47327 705 48193 49166 260 645 969 50033 385 686 839 977 51131 383 996 52107 502 956 54545 725 895 946 56110 22 24 708 57687 797 878 58099 220 912 60868 92 61408 533 55 686
819 62234 373 598 749 63021 226 74 954 64170 218 766 66610 936 67509 911 68231 443 69359 918 70582 994 71022 239 414 56 784 72458 562 761 883 73130 74071 157 441 63 88 576 892 75387 561 733 821 96
76023 65 281 554 656 95 77126 411 81 860 78137 99 275 335 79043 213 80 238 407 808 81133 557 68 82042 67 118 681 83598 734 84574 83 85018 86040 215 761 837 87293 88131 353 978 89439 619 90357 62 458 74 558 909 47 91691 92538 93348 94294 364 557 95069 131 44 255 331 690 774 958 96527 608 771 903 75 97869 98037 159 745 908 99200 100432 101477 102578 103549 942 104080 130 42 265 347 506 849 105057 570 942 106496 530 107306 27 424 30 108900 109661 833 110036 462 849 111371 824 112551 951 113021 608
11543 695 910 116157 659 992 11784 312 118738 917 120185 138 614 12233 976 123163 278 403 475 738 12445 222 607 650 844 125112 125505 126292 127863 884 128181 236 300 374 500 650 719 730 129043 215 450 592 130226 366 480 832 89 62 131864 132159 133351 927 134419 697 843 951 135148 862 83 136191 935 137091 169 420 943 138829 139094 966 140871 80 141232 584 144115 243 718 24 145139 313 146739 147691 797 148202 838 943 149074 442 81 848 58 150018 190759 151013 137 344 92.
152171 30 153136 605 1154004 527 28 694 155380 616 927 44 156196 534 157029 158189 246 159047 142 669 160195 99 709
161474 730 884 99 162256 934 163001 573 612 64 165381 501 663 903 31 166554 168510 968 1692250 170345 749 9622 171066 148 595 702 172099 198 466 173505 76 893 174414 939 175241 176139 656 177069 196 780 178147 349 948 179609 181529 621 920 182290 704 85010 308 86307 764 187018 904 188306 503 189160 83 340 92 666

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

738 1303 1595 3198 5038 5295 5547 5991 6793 7766 8080 8826 11145 12344 916 14166 813 15803 18464 20490 22440 887 991 23334 25133 27063 901 29137 312 30023 327 614 31910 33198 34122 69 36520 38370 659 39059 152 939 40175 476 96 684 41188 43535 43 44533 45524 46599 48878 49235 386 51238 967 52173 53455 996 54001 117 55622 56019 299 57682 59262 60342 51693 732 62492 63239 64458 699 67129 68889 70177 71230 72876 74057 75477 78698 81246 84223 87298 461 88153 95 837.90 307 523 91616 973 93112 333 689 95017 98305 466 100279 101734 102248 566 510

104030 106917 107173 109189 110690 113101 574 793 115654 117966 118906 119095 563 123642 126336 127066 129137 131641 132025 133042 145 134358 135328 136716 137288 138084 864 139678 922 140086 141286 321 895 142060 712 143782 144109 467 145876 146548 700 929 147814 148075 367 511 149390 150033 116 153285 156276 157116 524 682 782 158823 159577 160121 161579 162017 889 163869 164137 717 885 165128 166476 169912 170455 171527 816 174540 410 175283 176827 177601 179837 180147 182381 868 185414 567 189631 44

Wygrane po 50 zł.

1020 1714 3558 4084 5479 5231 7106 9073 9242 9528 9771 10625 84 12703 13072 13617 64 13967 14086 238 673 16517 828 18020 526 909 19893 20927 94 22361 55 24623 890 25340 447 652 26015 748 28766 29564 65 670 30870 89 31216 688 33227 465 600 34252 610 3531 6519 36424 37780 825 39463 618 40227 78 937 41350 585 652 917 42214 18 538 679 43060 72 44 763 858 912 44182 229 71 45 372 46095 814 47274 308 734 77 48793 49310 812 50095 594 761 51743 52247 618 950 56187 415 57594 58130 649 883 59110 60991 63050 192 208 35 306 680 64396 65191 66285 535 678 887 67357 68301 69186 507 63 840 70291 852 73111 74371 75041 76707 78564 641 79207 320 613 80522 82796 85545 88256 628 757 93130 94101 588 95390 96012 412 66 734 97065 711 98331 99686 100717 915 101123 74 810 102041 209 103004 747 980 104618 744 808 105053 71 523 713 106728 107707 108910 15 109230 814 931 110387 111703 112207 863 114282 115992 116188 118032 187 243 594 119128 806 120461 122714 980 126613 128912 129492 130761 80 859 960 131014 70 643 136594 137846 138407 638 51 139683 141303 142698 717 143216 419 61 144579 607 145622 38 146743 148698 149675 722 150397 816 47 154143 730 155027 893 912 88 156393 157512 158974 160050 310 47 679 874 972 162132 664 285 164685 971 165695 167121 87 168542 169246 170943 171043 100 173044 175118 177275 178330 862 179854 997 180067 889 181065 182846 931 183404 55 185142 354 476 187739 189671 190005 688 191368 649 712 28 800 30 193295 194138 563

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 174524
5.000 zł. 103362 178129
2.000 zł. 25596 69447
1.000 zł. 62118 56027 74955 166913
500 zł. 28202 45577 93224 99283 98112 137546 177961 178924
400 zł. 1759 42770 46175 49127 146583 169832
250 zł. 21602 35140 63142 76544 80352 599 85246 116673 163427 178676
200 zł. 2512 9059 10920 14920 20775 24809 39204 43469 135936 140692 147151 155163 177649 185249 193227

Wygrane po 50 zł.

106 808 1226 744 2794 846 61 74 914 4000 5099 893 10288 11724 58 12004 116 14230 16272 643 753 855 17906 18548 19968 20626 23266 25953 54 26300 27419 28729 30915 32525 647 949 53 33401 34471 35346 439 36773 37235 804 39808 17 40658 41196 809 44014 133 387 480 45679 46148 787 47215 303 403 846 948 49184 51041 537 961 52139 56856 57388 800 58018 325 59896 60789 61465 62434 63118 64175 83 65380 66576 67339 43 70061 157 370 99 779 914 71050 124 601 812 73004 511 75689 76878 87 78098 79158 493 80162 312 81979 83407 85805 86236 419 87511 88253 74 89277 91132 37 536 92159 650 93303 94861 95226 96468 96855 98760 100265 101373 540 103863 104728 57 105402 109017 74 262 866 110064 111040 924 112217 86 762 113204 301 576 114250 437 567 115158 71 265 117476 87 641 755 869 118044 146 119146 301 4414 508 719 984 120688 12584 741 122766 124188 953 125642

953 126182 128375 129308 889 130489 132619 133422 135794 136470 691 137896 138381 511 139461 140459 820 47 141845 142995 305 144399 494 604 98 145036 147589 633 14912 513 150187 151935 906 151156 470 554 670 153506 155227 833 156275 157398 770 935 158257 159079 244 160441 161874 162052 239 544 976 163114 643 164138 578 166144 333 168164 429 502 165935 170537 787 171096 633 923 173761 176413 177096 490 178058 810 180168 373 181117 605 183476 185016 77 667 189099 540 641 891 190769 135 264 439 71 153 870 193161 506 194346

Wygrane po 150 zł.

1048 3317 826 86 98 4110 549 5196 984 7429 8424 75 983 11666 806 97 12374 15508 16177 17622 18550 19059 605 20271 328 653 21006 298 677 23390 24387 805 907 26756 28042 321 30030 31130 289 32308 34241 923 35041 36405 37770 38237 39878 43099 44343 972 45017 46779 49017 50476 53004

54273 56067 57842 58041 759 59980 60283 676 62397 449 63003 64070 97 959 65782 67364 699 68597 853 69695 75263 727 916 76439 77019 429 79417 748 951 80059 130 81389 84109 86 526 96 820 85151 86570 87282 89678 91778 92790 93778 95010 23 97054 359 960 98380

103380 902 105167 652 106267 446 727 110312 755 111321 686 112186 113067 89 114701 116011 117299 118791 120789 124760 125880 126363 669 127 229 130195 131441 132344 135665 137281 428 541 619 758 138176 139189 966 140577 142875 145665 147111 149920 151101 113 31 152217 51 587 153373 154713 158400 917 159506 657 70 160886 162289 163797 165175 856 166463 167075 169658 930 170823 171191 246 172059 203 173830 175085 556 915 176183 211 335 178896 180400 568 181254 182685 949 183553 635 800 998 184049 342 186074 681 187100 302 910 188143 190345 191793 192106 415 955 193214 42 194 738 882

Ratujcie Karwie

Najazd żydowski na wybrzeże

Karwia w lipcu.

Za dawnych lat wybrzeże morskie było dla każdego narodowo myślącego Polaka prawdziwą oazą wytchnienia, szczególnie po warszawskim żydowskim rozgwarze ulicznym. U wstępu nad polskie morze wisiał jakby niewidzialny napis, przez wszystkich jednak znany: Żydom wstęp wzbroniony. W razie potrzeby, co rzadko miało miejsce, napis przybierał kształt całkowicie dostrzegalny i namacalny. Sam go widziałem w 1923 roku w Wielkiej Wsi, widniejący pod efektowną, a groźną trupią główką z piszczelami, wywieszony z okazji sprowadzenia się izraelickiej pary do wsi. Gospodarz, który się skusił na sowitą zapłatę był długo jeszcze bojkotowany, a nieszczęśni pionierzy żydowskiej inwazji popasali nad morzem polskim zaledwie 2 dni, po czym musieli uciec do Zoppot, tak im życie uprzyjemniano. W Zoppotach też zatrzymywała się izraelicka fala dając temat Nowaczyńskiemu i Makuszyńskiemu do świetnych felietonów. Tam w gęstej od nalewkowskiego brudu wodzie zatoki pławiły się tłuste cielska, tym chętniej, że fala mała i woda płytka zmniejszały niebezpieczeństwo utopienia do minimum.

Obecnie sytuacja się odwróciła i kto wie czy niedługo hitlerowskie Zoppoty nie staną się właśnie ową oazą, gdzie żyda trudno znaleźć i gdzie się ucieka przed zapachem cebuli i śledzia zatruwającym całe wybrzeże.

Pierwsza padła ofiarą Gdynia. Tam gdzie narodziło się nowe centrum handlowe i to m. in. centrum handlu owocami zmonopolizowanego przez żydów tam zaraz zaczęła napływać czarna śmierdząca fala. Obecnie miasto, które jest największą dumą nowoczesnej Polski pełne jest nalewkowskiego jazgotu i będzie musiało kiedyś być tak samo odczyszczane jak reszta kraju.

Potym zaczął się zalew samego wybrzeża i oczywiście ogarnął najpierw najlepsze miejsce, wywęszone sprytnie. Już to nosa naszym „kupcom" nie brakuje.

„Najpełniejsze" morze i najpełniejsza plaża jest nie na Helu, ale za Jastrzębią Górą, aż do granicy niemieckiej; pierwszą bodaj wioską rybacką obok Gdyni, gdzie zaczęli zjeżdżać letnicy była położona nad samym morzem Karwia. Bardzo szeroka plaża z drobniutkim białym piaskiem, łagodnie opadające dno morskie, piękna okolica — wszystko to sprzyjało idealnym wywczasom. Zbudowanie kolei na Hel skierowało uwagę w tamtą stronę: zakwitła, rozwinęła się Jastarnia, Wielka Wieś i sama wioska Hel, gdzie zaczęły wyrastać nowoczesne wille i pensjonaty. Karwia zaczęła podupadać i zrozpaczeni rybacy odstąpili od swych zasad i wpuścili parę rodzin żydowskich.

To zdecydowało o przyszłości letniska. Dziś Karwia coraz bardziej zaczyna przybierać wygląd dawniejszych Zoppot. Przyjeżdżają kolonie izraelickie z całej Polski: komunizująca „Kultur - Liga", Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze, Uniwersytecka „Wzajemna Pomoc" Studentów Żydów, a i pokoje odnajmowane przez rybaków pełne są krzywonosych i kretowłosych letników. Elegantsi żydzi przyjeżdżają do Gdyni, milionerzy do Juraty — tutaj możemy znaleść towarzystwo z Falenicy, Józefowa pod Warszawą, Radości czy zgoła Otwocka. Po uliczkach włóczą się bezwstydnie porozbierani opaśli handełesy z Nalewek i ich połowice z za lady ze śledziami, plaża i lasek ochronny zaśmiecone papierami, skórkami od pomarańcz i bananów, skorupkami od jajek na twardo. Karwia słynęła dawniej z uczciwości i solidności: w drzwiach nie było zamków, suszącą się bieliznę zostawiało się



na noc na sznurze przed domem, nie było mowy o zdzierstwie; obecnie złodziej tyle co i wszędzie, drożyzna, targowanie się na całym wybrzeżu. Oczywiście żydzi zabierają dziewczęta jako służące, a wiadomo jaki jest los żydowskiej sługi.

Karwia zyskała złą opinię i nic nie pomogło zawiązane przed laty Towarzystwo Przyjaciół Karwi. Interpelowany starosta oświadczył, że należy oddać na pastwę „mniejszości" jedną miejscowość „bo przecież oni też muszą gdzieś jeździć". Skutek jest ten, że w sąsiednim Ostrowie jest już także kolonia bratnia i szereg mieszkań powynajmowanych „naszym", i w przepięknej Jastrzębiej Górze zaczynają się pojawiać wschodnie fizjognomie i zdegenerowane krzywonogie figury z brzuchami wylewającymi się z kusych majteczek kąpielowych. Zalew który raz się zaczął, postępuje.

Obecnie każdy kto się wybiera tutaj na wakacje słyszy w Warszawie, zarówno jak w Wilnie czy Poznaniu: „Na miłość Boską! Jedziesz do Karwi? Przecież tam same żydy!" Polska ustępliwość, która wpuściła tę zarazę do kraju i pozwoliła się jej rozplenić objawia się i w tym wypadku. Bo przecież nic łatwiejszego jak w ciągu jednego roku zlikwidować zło radykalnie: Kaszubi — wynajmują żydom niechętnie, bo wprowadzają oni brud i zamieszanie, zawsze więc dadzą Polakom pierwszeństwo. Nie trzeba tylko rozdzierać szat i opuszczać placówki, ale zdecydować się wcześnie i wynająć pokoje na wiosnę. Jeden rok czy dwa bez żydów w Karwi uratuje sytuację i jedna z najpiękniejszych miejscowości letniskowych w Polsce będzie ocalona. Każdy spędzając tu wakacje w idealnych warunkach wypoczynkowych, mieszkając o 50 — 100 metrów od wspaniałej plaży, o 5 klm. od Jastrzębiej Góry, o 10 klm. od pięknego jeziora Żarnowieckiego, spełni jednocześnie poważne zadanie dla przyszłej Polski Narodowej. Jeszcze dla tych, którzy w sierpniu pragną spędzić urlopy nad morzem, hasłem powinno być: „Ratujmy Karwię!"

Fr. Orzechowski.

Stare rzeźby kościelne

odnaleziono w poznańskim

We wsi Bukownicy pow. Kępiński znaleziono na strychu u jednego z miejscowych gospodarzy dwie figury św. Filipa i św. Jakuba, które przeleżały tam przez blisko półtora wieku.

Święci ci byli patronami kościoła parafialnego w Bukownicy. W czasie pożaru miejscowi gospodarze uratowali je i umieścili w domu. Z czasem zapomniano o nich. Odnalezione figury po oczyszczeniu umieszczone zostały w lokalnym Muzeum, znajdującym się przy Domu Katolickim.

Posiadają one dużą wartość zabytkową i artystyczną.

Dary

dla Wołyńskiego Muzeum

Wołyńskie Muzeum Regionalne w Łucku otrzymało wykopane na łące pod wsią Malatyn w pow. równieńskim dużych rozmiarów miecz rycerski, obusieczny, dobrze zachowany, skarb składający się z ok. 2000 monet srebrnych z czasów Zygmunta III oraz ponad 2000 sztuk monet z czasów Jana Kazimierza wyoranych przez wieśniaka w Pustomytach, pow równieńskiego. Są to t. zw. szelągi z okresu ówczesnej inflancji.

HEDDA WESTENBERGER 42)

DR. MED.

KARIN FISZER

POWIEŚĆ

W jednej chwili Nina zamieniła się w podrażnioną dziką kotkę. Oczy roziskrzone, ręce zaciśnięte w kułak, choć może sama o tym nie wiedziała. Och ta Fiszer! Niech no się odważy skarżyć się jeszcze raz na nią! Właśnie ona, która powinna uważać, by któregoś dnia pacjenci od niej nie pouciekali. — Doprawdy, zacny, nic nie podejrzewający profesorze, czyż profesor nie widzi, że ta Fiszer po prostu przez zazdrość to robi? Przez zadrość, bo weszłam między was, a z mojemi wielkimi zdolnościami mogę taką nędzną lekarkę gładko pozbawić wszelkiej praktyki? I przysięgam, że jeszcze słowo, jeszcze jedno oskarżenie tej Fiszer, a zrobię taki skandal, że cały Berlin za głowę się weźmie, nie chcąc uwierzyć, że tak długo cierpiał i znosił taką lekarkę. Tak, otworzę wszystkim oczy na tą Fiszer. Ja, która we Włoszech miałam takie powodzenie, ja wiem co jestem warta — wiem co umiem, nie pozwolę się poniżać, nie pozwolę!

I naraz potok łez! Upadła na krzesło przy biurku, głowę schyliła na blat i włosy rozsypały się wokoło, całym ciałem wstrząsnęło gwałtowne łkanie.

— Nino... uspakaja profesor — Ależ Nino...

Zapomniał już o skargach, gładzi jej włosy, uspakaja, jak umie.

Ostatecznie... Włoszka... inny ma charakter — przy tym naprawdę miała kilka wybitnych rezultatów swej sztuki, czy umiejętności... Ma odrębny sposób traktowania pacjentów... włoscy lekarze mają zresztą zupełnie inny sposób leczenia, jak niemieccy... Tak... trzeba mieć dla niej dużo wyrozumienia, próbować ją wychować przede wszystkim...

— Nino, proszę przestać płakać!... Głupiutkie maleństwo! I Nina zawisła nagle u jego szyi, zalaną łzami twarz tuli do jego twarzy, całym swym gorącym ciałem z zadziwiającą siłą obejmuje go, jakby swoją własność brała z powrotem w posiadanie.

— Nie, trudno ścierpieć takie poniżenie, — płacze zacieśniając coraz namiętniej ręce na szyi Winklera, nie wytrzyma! Taka się czuje samotna, taka opuszczona! A przecież tylko wszystko najlepiej chce robić... z miłości dla niego... tylko jak najlepiej chce robić. Boli ją to niesłychanie, że on właśnie tego nie rozumie — tylko dla niego skazuje się na pobyt w tym obcym kraju, między tymi ludźmi...

Hugo Winkler stoi zmieszany i stara się uspokoić Ninę. Tak, tak, no już dobrze... Ależ rozumie ją... doskonale rozumie.... Kolegów uspokoi... nie... ani myśli wypędzać jej... stanowczo nie, przecież także... bardzo ją... lubi. Pracuje się razem, hm... bardzo się dobrze pracuje... kiedyś...

Równie nagle jej płacz cichnie, ręce goręcej zacieśniają się, przechyla głowę — przymyka oczy — podaje swe usta czerwone.

— Pocałuj mnie, kocham cię...

Ale Nina Paschali — za spuszczonymi powiekami — między pocałunkami — myśli z zadowoleniem: kiedyś ta Karin dopiero się zadziwi! Jak to dobrze, że Elza będzie pisać dziennik, jak dobrze!...

XIV.

Z trzaskiem zamykają się drzwi za Elzą. Słychać jej kroki biegające tam i z powrotem nerwowo i z pośpiechem... potym znowu trzask drzwi od sieni za nią... koniec... wyszła...

Karin, u siebie w pokoju, drży jeszcze cała z wściekłości. Twarz, jak kreda, ręce zaciśnięte, tak że aż nabrzmiały na nich żyły i pociemniały.

Stoi i patrzy na leżące na podłodze skorupy cennej staroegipskiej wazy... dzieło Elzy!

Jak to... dlaczego?

Jeszcze w życiu swym nie miała Karin podobnego z nikim zajścia, jak teraz z tą dziewczyną... nigdy!

I dlaczego... dlaczego właściwie?

Karin powoli uspakaja się... napięcie nerwowe przechodzi, końcem nogi zgarnia skorupy. Niby taka bagatelka, prawie żart, przynajmniej z początku. I przypomina sobie jak się serdecznie roześmiała, kiedy ujrzała przed sobą Elzę z jakimś srogim wyrazem oczu i jak ta jej powiedziała, że takie odpowiedzialne stanowisko jakie ma u niej, powinno być odpowiednio opłacane.

— Tak? — zapytała Karin, więcej tym ubawiona, jak dotknięta. Moje dziecko jeśli ty masz takie odpowiedzialne stanowisko... to cóż ja mam z ciebie?

Ale Elza, jak dzika cyganka, z całą impertynencją wyrzucała z siebie jadowite tyrady o swym odpowiedzialnym stanowisku, o tym, że „ona wszystko wie" i „jak wszystko inaczej będzie wyglądać, jeżeli ona, Elza, nie będzie tak dalej trzymać języka za zębami i zatykać sobie uszu". I naraz wśród tego potoku padło nazwisko Franka Hoffmana, „który także o wszystkim wie". To naraz Karin zastanowiło.

— Co to jest to „wszystko" co ten pan ma wiedzieć? I co on ma tu do gadania?

— Oh! Bardzo wiele — krzyczy już Elza — więcej niż pani przypuszcza, bo to mój narzeczony, tak, i choćby to pani doktór wcale się nie podobało, to Franek chce, żeby jego narzeczona była wynagradzana przyzwoicie i na pewno znajdzie sposób, żeby wymusić to od pani doktór. Ona, Elza, może zanadto jest zależna, ale on może otwarcie się rozmówić, ma gębę do tego.

(D. c. n.).

LIPIEC

21

ŚRODA

SŁOŃCE	
wschód	zachód
3-41	19-43
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
18-14	1-33
Dł. dnia	Ubyło
16-2	0-43

Dziś św. Praksedy P. M.
Jutro św. Marii Magdal.

TEATRY

TEATR WIELKI: nieczynny.

TEATR NARODOWY: „Mąż z grzeczności" z Jerzym Leszczyńskim i Lubieńską.

TEATR POLSKI Świetna komedia „Papa" Caillavet'a i de Flers' z K. Junoszą - Stępowskim w roli tytułowej.

TEATR MAŁY: Nieczynny.

TEATR LETNI: O godz. 8 „Król włóczęgów".

TEATR ATENEUM: „Zazdrość i medycyna".

TEATR NOWY: Nieczynny.

TEATR MALICKIEJ: „Swit, Dzień i Noc" z Malicką i Woiteckim.

TEATR 8.15: „Koletta" z L. Szczepańska i I. Symem.

Zza kulis żydowskiego bagna
Oszustwo matrymonialne
drogą do zrobienia majątku

Dzieje bezczelnego oszusta matrymonialnego rozpatrywał Sąd Apelacyjny, przed którym stanął łódzki przemysłowiec, żyd, pochodzący z Krakowa, Majer Kerner.

Kerner był współwłaścicielem przedsiębiorstwa wyrabiającego chustki. Przebywając stale w Łodzi, zakochał się w żonie ubogiego komiwojażera Ładowskiego, u którego mieszkał jako subiokator. Ładowski widział flirt żony, ale początkowo nic nie mówił. Dopiero, gdy dowiedział się, że sublokator, który w międzyczasie znalazł się w ciężkich warunkach finansowych, poszukuje bogatej żony, zaczął czynić wymówki.

Za pośrednictwem swatów Kerner zapoznał się z córką bogatego kupca z Dukli, Reginą Rosental. Narzeczony przedstawił się za człowieka majętnego i bez trudu uzyskał zgodę rodziców panny, którzy obiecali wypłacić zięciowi 20.000 zł. posagu. Jeszcze przed ślubem sprytny żydek wyciągnął od swego przyszłego teścia dwie książeczki na P. K. O., opiewające po 10.000 zł. każda. Kupiec nie bardzo dowierzał przyszłemu zięciowi, gdyż pieniądze z książeczek można było podjąć tylko za podaniem hasła, a magiczne to słowo po za Rosentalem znała tylko narzeczona. Kerner przed ślubem dowiedział się jakie jest hasło i podjął 10.000 zł. Z tego powodu wynikł wielki skandal, gdyż kupiec postanowił udać się do Łodzi, aby na miejscu przeprowadzić doraźną lustrację stanu interesów przyszłego zięcia.

Kerner znalazł i na to sposób. Sfałszował poprostu książki handlowe, z których wynikało, że fabryka znajduje się w wielkim rozkwicie. Stary kupiec po przejrzeniu ksiąg był zachwycony przyszłym zięciem i jeszcze dodatkowo wpłacił mu 5 tysięcy gotówką.

Burza została zażegnana, lecz niespodziewanie wmieszał się w sprawę komiwojażer Ładowski, który zawiadomił Rosentala, że żona jego jest ofiarą romansu i na sucho Kernerowi nie przebaczy. Nie wiele brakowało, aby małżeństwo rozchwiało się z panną Reginą, lecz wtedy Kerner postanowił działać z szybkością błyskawiczną. Pretensje Ładowskiego przedstawił jako urojone a na dowód uczuć do narzeczonej szybko zawarł z nią związek małżeński.

Pożycie nowożeńców było okropne. Kerner bowiem zaniedbywał żonę, dalej romansując z Ładowską. Gdy żona czyniła mu wymówki, tłumaczył się, że jest niezdolny do współżycia rodzinnego, lecz żona parę razy schwytała go na wiarołomstwie z panią Ładowską. Wówczas Kerner wpadł w pasję i pobił żonę.

Kupiec z Dukli postanowił rozerwać małżeństwo córki i wezwał Kernera na sąd do rabina. Do załatwienia polubownego sprawy nie doszło, gdyż Kerner stawiał zbyt wygórowane warunki za udzielenie zgody na rozwód. Mianowicie chciał zatrzymać posag a nadto dawał do zrozumienia, iż Rosental winien wynagrodzić pieniężnie moralne krzywdy komiwojażera Ładowskiego, który w dalszym ciągu miał pretensje za uwiedzenie żony.

Gdy i rabin nie pomógł Rosental złożył skargę do prokuratora. Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Kernera za fałszerstwo ksiąg handlowych i oszustwo matrymonialne na łączną karę 3 lat i 3 miesięcy więzienia oraz na grzywnę 2000 zł. Od wyroku odwołał się Kerner dowodząc, że w czynach jego nie ma cech oszustwa, ożenił się przecież i nie zgadza się na rozwód, gdyż żonę bardzo kocha.

Sąd odroczył sprawę dla sprowadzenia dodatkowych dowodów, a mianowicie korespondencji prywatnej Kernera i ksiąg handlowych jego przedsiębiorstwa.

Pozwolenia na wyjazd
do Bieszczad, Gorgan i Czarnohory

Przed kilku dniami pojawiło się szereg informacyj w sprawie ograniczeń w ruchu nadgranicznym. Obecnie w nr. 16 „Dziennika urzędowego woj. stanisławowskiego" z dn. 1 lipca r. b. ogłoszono rozporządzenie wojewody stanisławowskiego w sprawie ograniczeń w strefie nadgranicznej, w której leżą grzbiety graniczne Bieszczad, Gorgan, Czarnohory i Dolnego Czeremoszu od Hryniawy do Kut.

Rozporządzenie to stanowi w par. 1, że wjazd na teren strefy nadgranicznej bez specjalnego zezwolenia jest zakazany. Zezwolenie takie wydaje starostwo stałego miejsca zamieszkania osób, pragnących wyjechać do powyższej strefy. Zakaz ruchu nocnego, tj. poruszania się w tej strefie o porze od zachodu do wschodu słońca obowiązuje na terenie całego woj. stanisławowskiego. Spod tych rygorów wyjęte jest tylko miasto Kuty jako letnisko.

Członkowie oddziału warszawskiego Pol. Tow. Tatrzańskiego, wybierający się w tych dniach na wycieczkę w Beskidy Huculskie, zwrócili się o wyjaśnienie, czy na wycieczkę tę potrzebują specjalnych zaświadczeń starostów grodzkich w Warszawie.

Od referatu turystyki urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie otrzymali wyjaśnienie, że pozwolenie takie zastępuje legitymacja Pol. Tow. Tatrzańskiego, t. z. konwencyjna, o ile jest zaopatrzona w pieczątkę starosty miejsca zamieszkania członka.

Natomiast pozwolenie na zabieranie w strefę nadgraniczną Karpat Wschodnich aparatów fotograficznych wydają starostwa kompetentne dla danego terenu, t. j. w Kosowie, Nadwórnej, Dolinie Stryju itp. i to po porozumieniu ze starostwem miejsca zamieszkania petenta.

Odwołanie
raidu adw. Ryppla

Aresztowanie przywódcy Frontu Młodo - Żydowskiego, adw. Ryppla, który organizował raid motocyklowy z Polski do Ameryki spowodowało wstrzymanie prac przygotowawczych do tego raidu, który zapowiedziany był na koniec b. m. Raid 100 motocykli z Polski do Ameryki zostanie odwołany.

Znów katastrofa samochodowa
5 osób ciężko rannych

W poniedziałek pod Zgierzem wydarzyła się katastrofa samochodu transportowego, którym nielegalnie jechało po za szoferem 5 osób.

Samochód na mostku nad rzeką Bzurą zawadził o balustradę i stoczył się do rzeki. Przechodnie i pobliscy mieszkańcy wydobyli z rozbitego samochodu 4 osoby ciężej ranne m. in. szofera samochodu. Pogotowie Czerwonego Krzyża przewiozło ich do szpitala w Radogoszczu.

Nieustępliwość dyr. Standard Nobel
prowadzi do zaostrzenia strajku
Tragiczny zgon prokurenta

W poniedziałek w godzinach popołudniowych zostały wznowione po niedzielnej przerwie dalsze pertraktacje między Dyrekcją f-my Standard Nobel a Komitetem Strajkowym.

Do porozumienia nie doszło, jakkolwiek pertraktacje nie zostały jeszcze definitywnie zerwane. Zanosi się jednakże na zaostrzenie strajku w każdej chwili, o ile Dyrekcja nie wykaże dobrej woli, gdyż pracownicy zdecydowani są bronić swoich słusznych postulatów i praw do życia jaknajmocniejszymi środkami.

W ostatniej chwili zakomunikowano nam, że kierownik biura sprzedaży w Warszawie (Pelcowizna) p. Aleksander Szcześniak, jeden z prokurentów solidaryzujących się z akcją strajkową pracowników firmy Standard Nobel, zmarł nagle o g. 19.20.

WYŚCIGI W LUBLINIE

Zapisy na dziś

GON. 1. Dyst. 2000 m. Nagr. 700 zł: Maharadża, Do Mety, Orze.

GON. 2. Dyst. 2100 m. Nagr. 700 zł: Bajan, Hallali, Winicjusz.

GON. 3. Dyst. 2400 m. Nagr. 1000 zł: Ascha-Gay, Czuguthan, Rubikon.

GON. 4. Płoty. Dyst. 2800 m. Nagr. 700 zł. Pandur, Satrapa, Ottawa.

GON. 5. Przeszkody. Dyst. 4000 m. Nagr. 500 zł. Don, Herring, Falsa, Horda, Huragan IV.

GON. 6. Dyst. 1800 m. Nagr. 500 zł: Jog, Dumka, Król Herod, Dora S, Gwiazdor, Gravelotte, King of Song, Magnes, Carmencita.

GON. 7. Dyst. 1800 m. Nagr. 1000 zł: Pustynia, Hetman, Zora, Pan Twardowski.

NASI FAWORYCI:

1. Orzeł.
2. Bajan.
3. Rubikon.
4. Satrapa.
5. Huragan IV, Herring.
6. King of Song, Gwiazdor.
7. Pustynia.

ABC W LUBLINIE

W Lublinie zaprenumerować można „A B C" lub nabywać poje- Księgarni Polskiej Plewickiego. ul. Kapucyńska 1. telefon 15-78

Kronika prowincjonalna

GDYNIA

ODPUST W SWARZEWIE

Wsłynnym miejscu odpustowym w Swarzewie nad morzem polskim odbył się ostatnio wielki doroczny odpust tradycyjny, w którym wzięli udział rybacy ze wszystkich miejscowości wybrzeża polskiego. Cudowna statua Królowej Polskiego Morza poraz pierwszy oświetloną była elektrycznością.

KIELCE

ROBOTNICY WYJADĄ DO NIEMIEC

W woj. kieleckim zakończono rekrutację sezonowych robotników rolnych, wyjeżdżających do Niemiec. Ogółem zarekrutowanych zostało około 2.200 robotn. i z tego 900 z pow. częstochowskiego, 700 z pow. koneckiego, 500 z pińczowskiego i 100 z p. iłżeckiego. Kontrakty zostały podpisane do dnia 15 grudnia. Przy rekrutacji przeważały kobiety.

REKRUTACJA GÓRNIKÓW DO BELGII

W dniach 22 i 23 bm. z ośrodków przemysłowych woj. kieleckiego odbędzie się druga z kolei rekrutacja górników na wyjazd do Belgii. Rekrutacja obejmie 500 osób, głównie z Zagłębia Dąbrowskiego i pow. olkuskiego.

TRUP W LESIE

W lesie państwowym obok Starachowic znaleziono trupa mężczyzny. W zamordowanym rozpoznano mieszkańca Bodzentyna, niejakiego Lipca. Policja prowadzi dochodzenia, kto był sprawcą zbrodni.

KRAKÓW

JARACZ W KRAKOWIE

Warszawski teatr „Ateneum" ze Stefanem Jaraczem na czele przyjeżdża wkrótce do Krakowa i w dniu 22 bm. rozpocznie serię gościnnych występów w Teatrze im. J. Słowackiego.

ZJAZD PODHALAN

W dniach 24 i 25 bm. odbędzie się w Ludzimierzu w pow. nowotarskim, wsi rodzinnej Kazimierza Tetmajera, zjazd Związku Podhalan, który ma na celu przede wszystkim złożenie hołdu znakomitemu pisarzowi z okazji 50-lecia jego pracy literackiej.

OBIAD DLA UBOGICH

W niedzielę, w dniu św. Wincentego a Paulo, zgromadzenie ss. Miłosierdzia, mające siedzibę przy ul. Warszawskiej, podejmowało obiadem 60 biednych. Współdziałało przy tym Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

LUBELSKIE

W POW. HRUBIESZOWSKIM ZBIORY

(w) W powiecie hrubieszowskim rzepak ozimy już się ukazał na rynku. Tegoroczne zbiory zbóż chlebowych (pszenica, żyto) będą nieznacznie niższe od przeciętnego. Ziarno wykształcone jest dobrze, jedynie słoma —skutkiem suszy — nie wyrosła należycie. Gorszy będzie zbiór zbóż jarych (jęczmień owies), które więcej ucierpiały od upałów.

OBÓZ HARCERSKI

(w) Hufiec harcerski w Lubartowie przy współudziale drużyn z całego powiatu zorganizował przy poparciu Koła Przyjaciół Harcerstwa obóz nad jeziorem firlejowskim.

TRZY NOWE PLACÓWKI POLSKIE

(w) Lublin uzyskał ostatnio trzy nowe placówki handlu polskiego. Otwarto 15 bm. sklep galanteryjny H. Siedleckiej, perfumeria Antoniny Królikowskiej oraz sklep galanterii i przyborów krawieckich Czesława Zająca. Dwie ostatnie fimy zostały poświęcone 17 b. m.

PŁYWALNIA W LUBLINIE BĘDZIE WRESZCIE UKOŃCZONA

(w) Nowowybudowana w Lublinie na Czechówce pływalnia została oddana do użytku publicznego przed ostatecznym wykończeniem jej. Obecnie Zarząd Miejski uzyskał pewną sumę pieniędzy, która pozwoli wykończyć basen.

LWÓW

MORD PO PIJANEMU

Sąd Apelacyjny we Lwowie rozpatrywał apelację Stefana Jakubiszyna, którego Sąd Okręgowy skazał na trzy lata więzienia za to, że w nocy Bożego Narodzenia ub. roku, będąc w stanie pijanym, zabił na ul. Łyczakowskiej, przy pomocy noża zupełnie nieznanego sobie człowieka, Stanisława Stężka. Sąd Apelacyjny podwyższył skazanemu karę z trzech na cztery lata więzienia.

TRAGICZNA EKSPLOZJA

We Lwowie w pracowni blacharskiej przy ul. Ormiańskiej nr. 16 do warsztatu przyniesiono z fabryki wódek do naprawy beczkę, przy której zajęty był pracownik Jan Faliszewski. W pewnej chwili podczas szwajcowania nastąpiła z niewiadomej przyczyny eksplozja. Siła jej była tak wielka, iż robotnik zabity został na miejscu. Ciało zostało wskutek eksplozji odrzucone na odległość 3 metrów.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

KINA

APOLLO: „Dziewczę z Prateru"

CORSO: „Tajemnica Czarnego Pokoju"

GLORIA: „Ulica szaleństw".

GWIAZDA: „Pałac we Flandrii"

METROPOLIS: „Tydzień przed ślubem".

OŚWIATOWE T. C. L.: „Pan z milionami"

RENAISSANCE: „Diabły dzikiego Zachodu", „Amerykańskie awantury".

SŁOŃCE: Syn admirała".

SFINKS: „Mały buntownik".

ŚWIT: „Godzina pokusy".

TĘCZA - ŁAZARZ: „Bohater z Texasu" i „Biały Tarzan".

TĘCZA - WILDE: „Pieśń miłości".

WILSONA: „Ręce zawiniły".

ZJAZD HODOWCÓW KONI

W Gołuchowie u wiceprezesa poznańskiego Związku hodowców koni hr. Mycielskiego odbył się zjazd hodowców i właścicieli stadnin. Na zjeździe wygłoszono kilka referatów.

NOWY POSEŁ HOLENDERSKI

W ubiegłą niedzielę zatrzymał się w hotelu „Bazar" nowy poseł holenderski w Polsce, minister Bosch de Rosenthal z żoną. Minister Rosenthal bawi w przejeździe z Hagi do Warszawy, gdzie obejmuje stanowisko posła holenderskiego.

GOŚCIE ZE SZWAJCARJI

Od niedzieli przebywa w Poznaniu delegacja szwajcarskich sfer rolniczych w liczbie 5 osób, a mianowicie: prof. Politechniki Jakób Albert Volkarth z Zurychu, inż. dyplomowany Jan Nebiker - Müller i Józef Albert Moser. Delegacja jest gościem Wielkopolskiej Izby rolniczej polskiej spółdzielni oraz centrali rolniczej. W poniedziałek odbyło się na cześć gości uroczyste posiedzenie w Wielkopolskiej Izbie rolniczej. Po południu zwiedzono majątek Marcelin pod Poznaniem, szkołę ogrodnicza i szkolny ogród botaniczny oraz zakłady wydziału rolniczo - leśnego uniwersytetu poznańskiego na Solaczu.

SKAZANIE „KS. POTULICKIEGO"

Rzekomy ks. Potulicki, który w mundurze podchorążych artylerii zachwycał panie w Koźminie, znalazł się na ławie oskarżonych. Sąd Grodzki w Koźminie skazał „księcia" Karola Piaskowskiego, pomocnika cholewkarskiego na 6 miesięcy więzienia. „Księcia" odstawiono do więzienia Sądu Okręgowego w Ostrowie.

Jesienne Targi Lipskie — od 29 sierpnia do 2 września
5500 wystawców — obszerna podaż wyrobów gotowych

Jesienne Targi Lipskie 1937 r., które odbędą się w czasie do dnia 29-go sierpnia do 2. września włącznie, przyniosą obszerną podaż przemysłowych wyrobów gotowych. Obok tego duże znaczenie posiadają Targi Budowlane podczas gdy Wielkie Targi Techniczne odbywają się tylko wiosną każdego roku. Na t. zw. Targach Wzorów w śródmieściu wystawiać będzie około 1400 firm sprzęty domowe (towary metalowe i nakrycia stołowe, wyroby drewniane i koszykarskie, maszyny, mające zastosowanie w gospodarstwie domowym, urządzenia świetlne, szczotki i pendzle, wyroby porcelanowe, fajansowe oraz szklane), około 1550 firm towary skórzane, biżuterię i galanterię (wyroby skórzane, artykuły podróżne, kufry, wyroby ze szlachetnych metali, zegarki, snycerstwo, towary galanteryjne, przemysł artystyczny), około 800 firm zabawki, instrumenty muzyczne, artykuły sportowe, automaty, około 600 firm wyroby z papieru, obrazy i książki, przybory biurowe, artykuły do pakowania, przeszło 400 firm wyroby włókiennicze i około 200 firm artykuły spożywcze i pielęgnowania ciała (materiały apteczne, kosmetyka, artykuły spożywcze i używki). Ogólna liczba wystawców niemieckich i zagranicznych wyniesie conajmniej 5500.

Chiny płn. w ogniu wojny

Memorandum chińskie odrzucone

Obie strony wszczęły akcję wojenną

SZANGHAJ 19. 7. Memoriał doręczony dziś w ambasadzie japońskiej w Nankinie stwierdza: 1) Chiny wciąż usiłują nie zaostrzać sytuacji, podczas gdy Japonia pomimo pokojowych zapewnień nadal wysyła posiłki do prowincji Ho - Pei zmuszając Chiny do przygotowania obrony pomimo chęci utrzymania pokoju.

2) rząd nankiński zaproponował Japonii 12 lipca wzajemne zaniechanie ruchów wojsk i odwołanie posiłków, na co Japonia nie udzieliła odpowiedzi.

3) rząd chiński proponuje obecnie wspólne uzgodnienie terminu wycofania wojsk do odnośnych garnizonów w nadziei, że Japonia przyjmie tę propozycję.

4) rząd chiński pragnie niezwłocznie nawiązania rokowań celem osiągnięcia rozumnego porozumienia, a nawet gotów jest uznać porozumienie lokalne jeśli będzie uprzednio przedłożone do zatwierdzenia rządowi centralnemu.

5) rząd nankiński pragnie pokoju w Azji i przyjmie wszelkie porozumienie zgodne z prawem międzynarodowym i istniejącymi traktatami.

Memoriał odrzucony

TOKIO, 19. 7. Rząd japoński postanowił odrzucić memoriał chiński doręczony dziś w ambasadzie japońskiej w Nankinie, oświadczając, że nie stanowi on wystarczającej odpowiedzi na sobotnią notę japońską. Rząd japoński składa na rząd nankiński całkowitą odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków, który może wymknąć się z pod wszelkiej kontroli, chyba że Chiny natychmiast zmienią swe stanowisko".

20 b. m. — wojna

TOKIO, 19. 7. Agencja Domei donosi z Tientsinu, iż dowództwo japońskie w Chinach północnych opublikowało komunikat, iż z dn. 20 b. m. wojska japońskie będą musiały wszcząć akcję na własną rękę z powodu nieustannych napaści ze strony chińczyków.

Pierwsze transporty wojska

TOKIO, 19. 7. Z Hankou donoszą, że około 60 tys. wojsk centralnego rządu chińskiego przekroczyło granicę Ho-Pei. Żołnierze chińscy mają te same mundury, co 29-a armia.

Odezwa marszałka Czang-Kai-Szeka

SZANGHAJ, 19. 7. Marsz. Czang-Kai-Szek wydał orędzie w związku z konfliktem chińsko-japońskim, głoszące m. in., że Chiny dążą do utrzymania pokoju nazewnątrz i jedności narodowej na wewnątrz. Incydent w Lukucziao pogrążył naród chiński w pełnym oburzenia smutku i wywołał konsternację w całym świecie. Jego następstwa mogą zagrozić egzystencji Chin i pokojowi w Azji. Orędzie podkreśla, że polityka chińska była zawsze pokojowa i opierała się na wzajemnym poszanowaniu i współżyciu z innymi narodami. Polityka rządu chińskiego wobec Japonii polegała na wytrwałym poszukiwaniu rozwiązania wszelkich spornych spraw w drodze dyplomatycznej. Jako naród słaby Chińczycy muszą należycie ocenić własną siłę. W ciągu ostatnich lat czyniono wszelkie wysiłki, aby zapewnić pokój pomimo ciężkich trudności i bolesnych poświęceń, aby móc dokończyć dzieła odrodzenia narodowego. Dlatego to w ciągu ostatnich lat, jeśli była najlżejsza nadzieja na pokój, nadziei tej nie porzucano, tak długo, aż nie zostanie osiągnięty kres cierpliwości.

W zakończeniu orędzie głosi, że warunki chińskie wobec postulatów japońskich są minimalne. Chiny nie pragną, aby wybuchła wojna i aby Japonia i Chiny pozostały na zawsze nieprzyjaciółmi. W związku z incydentem w Lukucziao rząd chiński walczy o egzystencję narodu i wzywa cały naród do żelaznej dyscypliny i poparcia rządu.

Gwałtowne natarcie powstańców

zmiażdżyło wszelki opór czerwonych

NAVAL CARNERO 19. 7. Agencja Havasa donosi: Bitwa w okolicy miejscowości Villa Viciosa, Odon Dsevilla Nueva i Villa Nueva Deperales była starciem się dwóch doskonale uzbrojonych armii, które jakkolwiek nastąpiło prawdopodobnie przypadkowo, to jednak gwałtownością swoją przewyższyło wszystkie dotychczasowe akcje na tym odcinku.

Oddziały powstańcze po krótkim, lecz gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim przeszły, poprzedzane czołgami do natarcia, napotykając na nieznaczny tylko opór wojsk rządowych.

Po upływie pewnego czasu oddziały rządowe zaprzestały cofania się i zorganizowały obronę. Artyleria obu stron skoncentrowała swój ogień na odcinek długości 16 klm., a 4-ch głębokości. W ciągu trzech godzin trwała zacięta walka pod ogniem karabinów maszynowych.

Około godz. 11-ej dwie kolumny powstańcze ominęły Brunete i zaczęły posuwać się w kierunku północy. Miejscowość stała w płomieniach, również olbrzymie słupy dymu unosiły się z sąsiadującej z nią miejscowości Quijorna. Do godziny 11-ej trwała gwałtowna i zacięta bitwa, po czym opór wojsk rządowych zaczął załamywać się, a oddziały powstańcze przeszły do akcji oskrzydlającej. W czasie bitwy unosiły się na horyzoncie dwie eskadry samolotów rządowych oraz około 30-tu myśliwskich samolotów powstańczych, eskortujących kilkanaście samolotów bombardujących. W bitwie powietrznej, która trwała zaledwie kilka minut, został strącony jeden samolot rządowy, po czym pozostałe wycofały się.

Kanclerz Austrii

spotka się z Mussolinim

RZYM, 19. 7. W dniach najbliższych oczekiwany jest ponowny przyjazd kanclerza austriackiego Schuschigga do Włoch celem odwiedzenia syna, przebywającego w jednym z uzdrowisk włoskich.

Jak przypuszczają kanclerz skorzysta obecnie z przyjazdu dla odbycia rozmowy z szefem rządu włoskiego.

Borys Pilniak

oskarżony o plagiat

MOSKWA, 19. 7. Znany pisarz Borys Pilniak, który jest w niełasce u rządu sowieckiego, został oskarżony o plagiat literacki. Podobno wykorzystał on dla swej powieści rękopis jakiegoś początkującego pisarza, który obecnie oskarżył go w prasie. Pilniakowi grozi wykluczenie ze związku pisarzy i prawdopodobnie proces kryminalny.

Rewizja w komitecie arabskim

Wielkie wzburzenie w Jerozolimie

JEROZOLIMA, 19. 7. Rewizja, przeprowadzona przez policję w biurach najwyższego komitetu arabskiego wywołała wielkie poruszenie i liczne protesty. Dokonało jej 60 policjantów, pod dowództwem 2 oficerów, policja po przecięciu przewodów telefonicznych, skonfiskowała, mimo oporu obecnych w biurze, znaczną ilość dokumentów. W czasie utarczki został ranny jeden policjant.

Rewizję tę przypisują akcji terrorystycznej, prowadzonej w ostatnim miesiącu na północy Palestyny.

Nadużycia w Izbie Skarbowej we Lwowie

LWÓW, 19. 7. Wielkie wrażenie wywołała wiadomość o wykryciu malwersacji w Izbie Skarbowej we Lwowie. W wyniku przeprowadzonej rewizji został aresztowany referent działu emerytalnego Kazimierz Kosiński i odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego, który zawiesił nad nim areszt śledczy. Jak się okazuje, Kosiński, mając wielkie długi, płacił je pieniędzmi z Izby Skarbowej. Straty, na jakie naraził Kosiński Izbę Skarbową, wynoszą przypuszczalnie ponad 10 tysięcy zł.

Komunikat oficjalny

omówi wyniki dochodzeń

w sprawie zamachu na płk. Koca

Podczas prowadzonego w poniedziałek śledztwa w sprawie nieudałego zamachu bombowego na płk. Koca poddano szczegółowym oględzinom miejsce wybuchu bomby oraz przeprowadzono ekspertyzę jej resztek.

Wszelkie akta związane z dochodzeniem zostaną we wtorek przekazane prokuratorowi S. O. Turskiemu nadzorującemu śledztwo. We wtorek również ogłoszony ma być już w godzinach rannych komunikat urzędowy w sprawie wyników śledztwa.

Dotychczas, jak się dowiadujemy, zdołano ustalić tożsamość zbiegłego zamachowca, oraz środowisko, z którego on wyszedł. W związku z tym dokonano szeregu aresztowań.

„Niepodległościowcy" o sesji wawelskiej

Dwie koncepcje przebiegu posiedzenia

Burzliwe obrady — mała frekwencja

W poniedziałek wieczorem odbyło się w gmachu sejmowym zebranie Klubu dyskusyjnego posłów i senatorów uczestników walk o niepodległość. Klub ten, jak wiadomo wraz z parlamentarną grupą krakowską objął inicjatywę zwołania sesji nadzwyczajnej, celem udzielenia rządowi pełnomocnictw na załatwienie zatargu z ks. metropolitą Sapiehą.

Na wczorajszym posiedzeniu zastanawiano się, jakie stanowisko należy zająć wobec tego, iż rząd uważa sprawę za załatwioną, a główną podstawę dyskusji stanowiło pismo wystosowane do klubu przez okręg stołeczny Związku Legionistów, okręg stołeczny P. O. W., Unii Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Samopomocy Społecznej Kobiet i Legionu Młodych. Organizacje te domagają się (cytujemy dosłownie według brzmienia pisma):

a) „Natychmiastowego skreślenia ks. metropolity Sapiehy z listy członków komitetu uczczenia pamięci marszałka Piłsudskiego".

b) „Wyciągnięcia wszelkich konsekwencji w stosunku do ks. metropolity Sapiehy, jako do człowieka, który przez swój czyn znalazł się poza nawiasem społeczeństwa Polskiego".

c) „Pełnego publicznego zadośćuczynienia dla pogwałconych praw i uczuć rodziny marszałka".

d) „Rewizji obowiązującego dziś konkordatu, celem zapobieżenia na przyszłość faktom, jakie miały miejsce w dniu 25 czerwca r. b., oraz celem zlikwidowania przerostu władzy kościelnej; rewizja konkordatu winna objąć oddanie pod wyłączną opiekę władz państwowych zarówno podziemi Wawelu, jak i Skałki".

Kilkugodzinne obrady klubu były bardzo burzliwe, mimo, że ze stu kilkudziesięciu członków przybyło na posiedzenie zaledwie dwudziestu kilku i to przeważnie senatorów. W toku rozprawy wyłoniły się dwie koncepcje.

Pierwszą koncepcję reprezentował wice marszałek sejmu p. Schaecel, jeden z inicjatorów wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej w sprawie wawelskiej. Wygłosił on na posiedzeniu przemówienie, w którym stwierdził, że sprawa wawelska została załatwiona jedynie na terenie dyplomatycznym, natomiast nie można jej uważać za załatwioną, o ile idzie o obrażone uczucia rodziny, legionistów i społeczeństwa. Nie chcąc przysparzać trudności rządowi, który uważa sprawę za całkowicie załatwioną, sejm winien wniosek o udzielenie pełnomocnictw wycofać.

Druga koncepcja proponowała odesłanie wniosku o pełnomocnictwa do komisji sejmowej, przeprowadzenie tam dyskusji i uchwalenie odpowiedniej rezolucji. W komisji również miałby być zgłoszony wniosek o odrzucenie ustawy tak, że jedynym pozytywnym (w rozumieniu autorów wniosku) rezultatem byłaby rezolucja uchwalona na komisji.

W dyskusji zwyciężyła pierwsza koncepcja, wobec czego należy się spodziewać, że sesja wawelska zakończy się na jednym plenarnym posiedzeniu sejmu. Po otwarciu posiedzenia poseł Starzak ma zaproponować otwarcie dyskusji, podczas której wice marszałek Shaecel wygłosi przemówienie, wysuwające sugestie dla rządu w kierunku zmiany konkordatu i sekularyzacji Wawelu.

Zapowiedziane początkowo również na poniedziałek popołudniu zebranie grupy krakowskiej posłów i senatorów zostało odroczone do wtorku g. 10 r.

Demonstracja na ulicach Białogrodu

i bójka w Skupsztynie

przeciwko konkordatowi ze Stolicą Apostolską

BIAŁOGRÓD, 19. 7. Zapowiedziana na dziś przez prawosławne władze kościelne procesja na intencję zdrowia patriarchy kościoła serbsko-prawosławnego Barnaby zabroniona przez prefekturę policji ze względu na możliwość wykorzystania procesji dla celów politycznych przez elementy antyrządowe, wyruszyła dziś popołudniu z katedralnej cerkwi z 4 biskupami i 40 duchownymi na czele. W procesji brało udział około 8000 osób.

W odległości kilkuset metrów od katedry, z chwilą gdy czoło procesji wśród okrzyków przeciw konkordatowi ze stolicą apostolską dochodziło do jednej z głównych arterii miasta na rogu ulic króla Piotra i ks. Michała policja zamknęła drogę. Między policją a demonstrującym tłumem doszło do starcia, w czasie którego zostało kilka osób poturbowanych. Wśród poturbowanych wymienia się biskupa Szabackiego Symeona i trzech innych duchownych, oraz b. ministra Janica, b. prezesa skupsztyńskiej komisji konkordatowej, wykluczonego przed kilku dniami z partii rządowej. Cztery karetki pogotowia zostały wezwane przed katedrę. We wszystkich cerkwiach uderzono w dzwony.

Biuro prasowe prezydium rady ministrów wydało komunikat, w którym stwierdza, że interwencję policji sprowokowała grupa 200 komunistów, zebranych na rogu wyżej wzmiankowanych ulic, że policja nie atakowała kleru i że nikt z duchownych nie został ranny.

Zniekształconą tendencyjnie przez jednego z posłów opozycyjnych wiadomość o demonstracjach na mieście doszła do Skupczyny w czasie dyskusji na plenum nad konkordatem i wywołała zamieszanie i bijatykę wśród posłów. Posiedzenie plenum zostało przerwane i zwołane zostało posiedzenie szefów partii.

Demonstracje przeniosły się w inne dzielnice miasta.

Amelia Earhart zginęła

Okręty amerykańskie zaprzestały poszukiwań

HONOLULU, 19. 7. Dowódca miejscowej bazy lotniczej oświadczył dziś, że poszukiwania Amelii Earhart zostały przerwane. Lotniskowiec amerykański oraz trzy eskortujące go torpedowce i jeden krążownik znajdują się w drodze powrotnej do swych portów macierzystych. W ten sposób znakomita lotniczka amerykańska i jej towarzysz Noonan zostali uznani za zmarłych.

Krwawa bójka

między zwolennikami Doriota, a socjalistami

PARYŻ, 19. 7. W m. Chateaurenard w okolicy Marsylii, doszło do poważniejszych starć pomiędzy członkami francuskiej partii ludowej Doriota i elementami skrajno - lewicowymi.

Delegat okręgowy francuskiej partii ludowej Sabiami przybył do Chateaurenard, celem nawiązania kontaktu z miejscowymi kierownikami partii wraz z którymi udał się do kawiarni, znajdującej się naprzeciwko baru, gdzie zbierały się elementy komunistyczne. Wkrótce z jednej i drugiej kawiarni zaczęto wznosić wrogie okrzyki, które przerodziły się w końcu w bójkę.

Jak informuje „Echo de Paris", w pewnym momencie jeden z komunistów strzelił z rewolweru, co stało się hasłem do ogólnej bójki. Przeciwnicy rzucali na siebie butelkami ,szklankami i krzesłami, podczas gdy kule rewolwerowe rozbiły szyby wystawowe w kawiarni, w której znajdowali się zwolennicy Doriota. Żandarmeria z trudem zdołała przywrócić porządek. po aresztowaniu 15 osób. W czasie bójki około 20 osób zostało rannych.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

Największe szkody w San Severo

RZYM, 19. 7. Trzęsienie ziemi nawiedziło w ubiegłą sobotę prowincję Foggia (Włochy południowo-wschodnie).

Wstrząsy, którym towarzyszyły silne huki podziemne, osiągnęły natężenie czwartego stopnia (według skali Mercalliego) i trwały około 8 sekund.

Zjawisko spowodowało w całej prowincji znaczne zaniepokojenie ludności, lecz większe szkody wyrządziło ono tylko w m. San Severo, gdzie zanotowano 7 ciężko rannych i gdzie kilkadziesiąt budynków zostało uszkodzonych.

Karol II w Londynie

LONDYN, 19. 7. Dziś popołudniu przybył do Londynu król Karol rumuński. Król Karol pozostanie w Londynie tylko parę dni i uda się następnie, jako gość lorda Londondery do północnej Irlandii.

„Szalony fakir z Ipi" znów na widowni

LONDYN, 19. 7. Z Delhi donoszą: W Wazirystanie oddziały powstańców, znajdujące się pod dowództwem „szalonego fakira z Ipi" zaatakowały angielski obóz wojenny. Powstańcy obrzucili obóz bombami, oraz ostrzeliwali oddziały angielskie z karabinów maszynowych. 6-ciu żołnierzy poniosło śmierć, a 10-ciu jest rannych.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-91 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumerata Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości i milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr Nekrologia po 30 gr Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, — tłusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 72733.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski — Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 — Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Bobiński.